DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Łódź, niedziela 20 lipca 1947 r.

Rok III Nr 196 (746)

CZYTELNIK

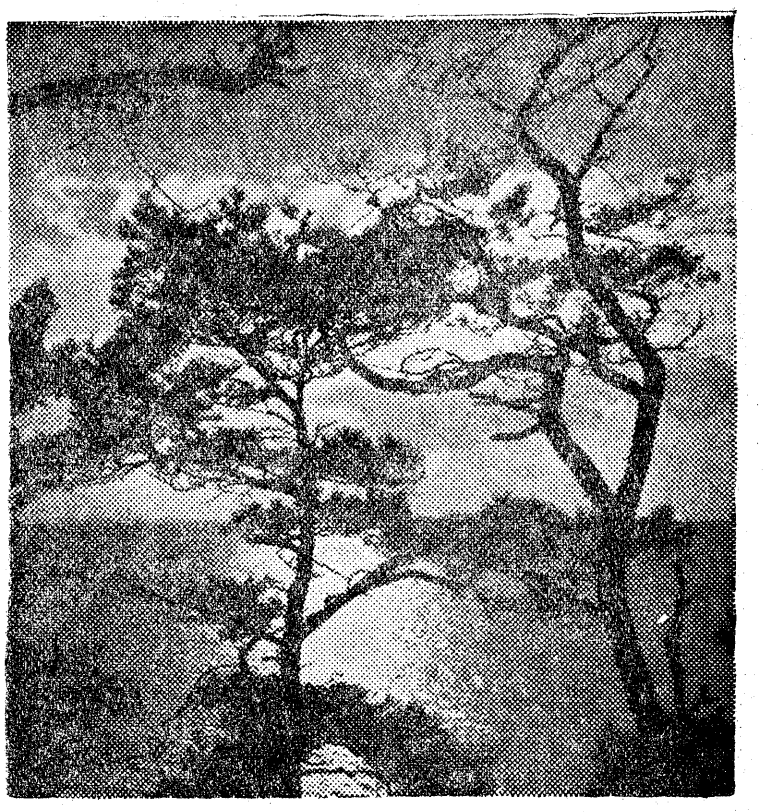

Zmierzch nad jeziorem mazurskim po upalnym dniu lipcowym.

Polityka, która prowadzi do katastrofy

NIE WYSZŁO

Trzeba przyznać, że inicjatywie min. Bevina w sprawie planu Marshalla towarzyszyła niezwykle głośna i szumna reklama. Wszystkie pisma i rozgłośnie radiowe świata uznały ją za pierwszorzędny szlagier w ogórkowych tygodniach pełni lata. I istotnie mogła być szlagierem, gdyby była wysunięta szczerze i z myślą o szybkiej i pełnej realizacji. Mogło tak być, toteż nic dziwnego, że w pierwszej chwili wzbudziła wiele nadziei w skołatanych codziennymi troskami umysłach mieszkańców Europy. Również oficjalne czynniki wszystkich państw ustosunkowały się do niej pozytywnie.

Jednak już pierwsza konferencja, paryska konferencja Bevina, Bidault'a i Mołotowa z końca czerwca ujawniła, że anglo - francuscy inicjatorzy poza oficjalnymi celami chcą osiągnąć cele inne — że chodzi nie tyle o współpracę nad odbudową, ile o podporządkowanie państw małych Anglii i Francji, a poprzez nie — wielkiemu kapitałowi amerykańskiemu. Ponadto — już wtedy zarysował się groźny cień ponownej odbudowy niemieckiego potencjału przemysłowego.

Część państw europejskich uznała jednak, że za misę dolarów warto podporządkować interesy własnego narodu interesom trustów i karteli. A może łudziły się one? W każdym razie nie były to państwa najbardziej zniszczone przez wojnę i najbardziej zagrożone przez niebezpieczeństwo niemieckiego imperializmu. Jacyż to byli kontrahenci, którzy najśpieszniej biegli do stołu konferencyjnego? Włochy i Austria? — to pieciez kraje, które bądź co bądź walczyły u boku Hitlera i w razie jego zwycięstwa uczestniczyłyby w owocach tego zwycięstwa. Turcja i Portugalia? — wprawdzie nominalnie w czasie wojny sojusznicy Anglii faktycznie jednak cisi dostawcy materiałów wojennych dla Niemiec; w czasie wojny nie tylko, że nie ucierpieli, ale jeszcze bogacili się. Szwajcaria, Szwecja, Irlandia? — w czasie wojny żyły w cieniu swej neutralności, walec wojny przez nie nie przeszedł. Cóż pozostaje? Grecja? Islandia? — wiadomo, że rządzą tam wszechwładnie przedstawiciele dolara. Pozostałe — poza Anglią i Francją — to kraje drobne, łącznie zarówno powierzchnią jak i ludnością niewiele przekraczające powierzchnię i ludność Polski.

Od słynnej mowy harvardzkiej min. Marshalla, łudzącej Europę mirażem pomocy i wzywającej do szybkiego obliczenia, jak wielka ma być ta pomoc, upłynęło półtora miesiąca. Skończyła się paryska konferencja Trzech, rozjechała się paryska konferencja 16-tu. Czy sprawa zbliżyła się do rozwiązania. Czy znane są bodaj szczegóły słynnego planu Marshalla? Nic podobnego.

Gwałtowny pośpiech, który jakoby był potrzebny, okazał się całkowicie zbędny, bo z ostatniej zapowiedzi prezydenta Trumana, że nie zamierza w tym roku zwoływać nadzwyczajnej sesji Kongresu — bez którego zgody nie może przecież dać Europie ani centa — wyszło na jaw, iż wcześniej niż za pół roku, a najprawdopodobniej nie wcześniej niż za rok o żadnej pomocy amerykańskiej dla Europy w tym sensie jak to zapowiadał Marshall nie ma mowy.

Przykre rozczarowanie dla tych, co tak bardzo śpieszyli. Tyle było nadziei... i nic z tego nie wyszło. Nie wyszło. k. g.

USA dążą do odrodzenia potencjału wojennego Niemiec

Spadkobiercy Hitlera wygrywają w szybkim tempie pokój

NOWY JORK, (PAP). Prasa nowojorska w dalszym ciągu żywo komentuje nowe instrukcje rządu amerykańskiego dla generała Claya, podkreślając iż zapoczątkowują one nowy kierunek polityki Stanów Zjednoczonych w Niemczech.

„Daily Worker" zaznacza, że nowe instrukcje są potwierdzeniem poglądu, iż odbudowa Niemiec pod kierownictwem Wallstreet jest podstawą planu Marshalla. Dyrektywy te, zdaniem dziennika, mają na celu odbudowę potencjału wojennego monopolistycznego przemysłu niemieckiego i oznaczają nowe przymierze Wallstreet ze starymi kartelami i bankami hitlerowskimi.

Nie ma większego znaczenia fakt — pisze dalej dziennik „Daily Worker" — czy plan Hoovera zostanie zastąpiony obecnie przez plan Marshalla, czy też plan Marshalla był od początku zamaskowany planem Hoovera, ważne są jego konsekwencje. Konsekwencje te nie dadzą na siebie długo czekać w samych Stanach Zjednoczonych, doprowadzając jednocześnie do nie-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Wbrew ustawie antyrobotniczej

prowadzona jest akcja polityczna

amerykańskich związków zawodowych z dobrym wynikiem

NOWY JORK, 19.7. (PAP) — Zapowiedziana przez AFL Amerykańska Federacja Pracy (oraz CIO) Kongres Przemysłowy Związków Zawodowych akcja polityczna, zmierzająca do wybierania kongresu posłów i senatorów, przychylnych światu pracy, zaczyna dawać wyniki. W wyborach uzupełniających do izby reprezentantów w Baltimore dzięki poparciu ogółu organizacji zawodowych zwycięstwo odniósł kandydat demokratyczny Edward Garmatz. Garmatz. jest robotnikiem i członkiem związku zawodowego pracowników elektrotechnicznych, wchodzącego w skład AFL .W kampanii przedwyborczej przywódcy CIO wezwali do poparcia Garmatza.

Należy zaznaczyć, iż akcja polityczna amerykańskich związków zawodowych prowadzona jest wbrew ustawie antyrobotniczej Tafta-Hartleya, która zabrania podobnej akcji. Stwierdzając że przepis ustawy Tafta-Hartleya, zabraniający akcji politycznej na łamach prasy związków zawodowych, narusza jej wolność, zagwarantowaną przez konstytucję, przewodniczący CIO Filp Murray zaznacza, że byłby zadowolony, gdyby sprawa oparła się o sąd, gdyż dałoby to związkom zawodowym możność wykazania, że ustawa Tafta Harleya jest niezgodna z konstytucją.

Nowi generałowie

WARSZAWA, 19.7 (PAP) — Z okazji święta Odrodzenia Polski w trzecią rocznicę ogłoszenia manifestu P. K. W. N. w dniu 22 lipca 1944 r. — na wniosek ministra obrony narodowej marszałka Polski M. Żymierskiego i na podstawie uchwały Rady Państwa mianował Prezydent Rzeczypospolitej za wybitne zasługi i wzorową służbę sześciu nowych generałów.

Stopień generała brygady otrzymali następujący pułkownicy: Gembal Aleksander, Górecki Jan, Grabczyński Florian, Kirchmayer Jerzy, Malek Stanisław i płk. lekarz w stanie spoczynku dr. Gilewicz Zygmunt.

Plamą na cywilizacji ludzkości

jest obecna sytuacja w Grecji

Aresztowanie 15 tysięcy niewinnych Greków w ciągu jednego tygodnia

LONDYN, 19. 7. (PAP) — Fala barbarzyńskiego terroru w Grecji narasta. O zupełnym zdziczeniu greckich władz faszystowskich świadczy wiadomość z Krety o ścięciu głowy jednemu z przywódców powstania i wystawieniu jej na rozkaz władz na widok publiczny w Heraklionie. W okresie od czerwca do 8 lipca br. w Grecji stracono 364 demokratów, w tym 12 kobiet.

Władze greckie coraz częściej uciekają się do brania zakładników, by w ten sposób wpłynąć na Greków, którzy znajdują się poza granicami kraju. Ostatnio aresztowano trzech braci sekretarza federacji związków zawodowych marynarzy greckich Dimitiosa, Coliosa, który obecnie bawi w Wielkiej Brytanii, gdzie konferuje z brytyjskimi zw. zawodowymi.

Sytuacja ofiar terroru faszystowskiego w Grecji jest potworna. W swym apelu do całego świata EAM prosząc o poparcie moralne i pomoc dla cierpiącego narodu greckiego, pisze, m. in. „15 tysięcy demokratów greckich aresztowano w ciągu ubiegłego tygodnia ze względu na ich przekonania polityczne. Przewieziono ich na skaliste wyspy, gdzie grozi im śmierć głodowa. Śpią na twardej ziemi pod gołym niebem.

Na samej tylko wyspie Ikarii znajduje się obecnie 8.100 deportowanych.

Z głębi naszego serca — pisze EAM — apelujemy do całego świata o pomoc. Obecna sytuacja w Grecji jest plamą na cywilizacji ludzkości".

Uwięzieni w obozie śmierci na wyspie Mudros demokraci greccy zdołali przesłać do Anglii apel o pomoc. „Odmówiono nam wody i dachu nad głową — piszą oni — co w tropikalnym klimacie wyspy Mudros, w obecnej porze roku równa się skazaniem na powolną śmierć. Spędzono nas do obozu pod otwartym niebem, gdzie 1.200 ludzi musi się pomieścić na wąskiej przestrzeni 3500 jardów kw. Jedynie interwencja z zewnątrz — stwierdzają uwięzieni demokraci greccy — może nas uratować od tych prześladowań hitlerowskich.

LONDYN, 19.7. (PAP) — Jak donosi prasa w piątek podpisane zostało w Atenach porozumienie, na mocy którego rząd grecki przekazał za rządowi anglo - amerykańskiemu lotniska w Atenach oraz na Krecie.

Dymisja

amerykańskiego ministra wojny

NOWY JORK, 19. 7. — W czwartek podał się do dymisji amerykański minister wojny Robert Patterson. Prezydent Truman wyznaczył na to stanowisko dotychczasowego ministra wojny generała Kennetha S. Royall'a.

Przyjazd

min. Bevana do Pragi

PRAGA 19.7. (PAP) — Na zaproszenie czechosłowackiego ministra zdrowia prof. Prohaski wkrótce przybędzie z wizytą do Czechosłowacji brytyjski minister zdrowia Bevan.

Akademie, zabawy ludowe i bezpłatne przedstawienia

w Święto Odrodzenia Polski w Łodzi

Uroczystości Święta Odrodzenia Polski rozpoczną się w Łodzi już w poniedziałek 22 bm. We wszystkich większych zakładach pracy i instytucjach odbędą się akademie urozmaicone występami artystycznymi zespołów świetlicowych.

Akademia centralna, zorganizowana przez Komitet Obchodu Święta Odrodzenia Polski odbędzie się również w poniedziałek w Teatrze W. P. o godz. 19-ej.

W części artystycznej wystąpi chór i orkiestra Szkoły Pol. Wych. W. P. oraz artyści Teatru W. P.

W tymże dniu o godz. 15 tej odbędzie się w sali CRDK zamknięta akademia zorganizowana przez wojsko. O godz. 21-ej zaś z Placu Wolności wyruszy capstrzyk, który przejdzie wszystkimi ulicami miasta. Weźmie w nim udział wojsko oraz organizacje społeczne i młodzieżowe jak również ORMO, Kolejarze, Straż Pożarna, tramwajarze i uczniowie szkoły M. O. O godzinie 22 ej Film Polski będzie wyświetlał na Placu Wolności „Śluby Kawalerskie" a na Placu Leonarda „Cyrk".

W dniu 22 bm. ulice Łodzi zostaną udekorowane flagami i zielenią. O godz. 14 we wszystkich większych parkach łódzkich rozpoczną się ludowe zabawy taneczne, a na stadionach odbędą się bezpłatne imprezy sportowe. W Parku Helenów o godz. 18.30 odbędą się zawody kolarskie o puchar ufundowany przez Zgromadzenie Kupców m. Łodzi, a w Parku Stefańskiego zostaną zorganizowane regaty wioślarskie.

Fabryki łódzkie zobrazują w dniu Święta Odrodzenia Polski swe osiągnięcia w dziedzinie produkcji przez zorganizowanie odpowiednich stoisk z eksponatami swych wyrobów oraz przez pomysłowo udekorowane auta, które będą przejeżdżać ulicami miasta.

Wieczorem głównymi ulicami miasta przejdzie wesoły pochód z muzyką i śpiewami zorganizowany przez młodzież. Na placach Barlickiego, Zwycięstwa i Wolności zostaną wyświetlone filmy. O godz. 17-ej w teatrach TUR, Syrena, Lutnia i Kameralny odbędzie się bezpłatne przedstawienie a o godz. 20-ej w sali CRDK koncert w wykonaniu LIM u. Bilety na przedstawienia i koncert będą wydawały pracownikom Zw. Zawodowe. (b)

Święto Odrodzenia

dniem wolnym od pracy

Prezydium Rady Ministrów komunikuje, że dzień 22 lipca, jako dzień święta narodowego, jest wolny od pracy w urzędach, instytucjach państwowych i samorządowych.

Truman jedno — Senat drugie

Nie przyjmą

uchodźców europejskich do USA

WASZYNGTON, 19.7 (API). Komisja sądownicza Izby Reprezentantów odłożyła dziś ustawę o przyjęciu 400.000 uchodźców europejskich do USA przynajmniej do końca roku. **Jak wiadomo, przed paru dniami prez. Truman i min. Marshall skłaniali kongres do szybkiego zatwierdzenia ustawy, umożliwiającej wjazd do St. Zjednoczonych uchodźców 100 tys. rocznie przez najbliższe 4 lata.**

POLSKA-RUMUNIA 1:2

Sprawozdanie z meczu na stronie 2-ej

W całej Polsce spadają ceny

żyta i pszenicy

WARSZAWA (PAP). Ostatnio nastąpiła dalsza obniżka cen żyta i pszenicy. W Krakowie cena żyta spadła z 3.500 na 2.700 zł, w Lublinie z 3.000 na 2.400 zł, w Poznaniu z 3.000 na 2.600 zł, w Kielcach z 3.100 na 2.850 zł.

Spadły również ceny pszenicy, i tak w Radomiu z 5.200 zł za q na 4.700 zł., w Częstochowie z 5.500 zł, na 5.000 zł, w Bydgoszczy z 4.000 na 3.700 zł w Krakowie z 5.100 zł, na 4.300 zł.

Kulisy dekartelizacji Niemiec

Ożywczy zastrzyk dla osłabionego kapitału niemieckiego stanowiły kredyty zagraniczne

MOSKWA, 19.7. (PAP) — Wbrew twierdzeniom prasy angielsko-amerykańskiej, jakoby w zachodnich strefach Niemiec nastąpiła ostateczna faza dekartelizacji, „Izwiestia" wskazują, że największe zakłady koncernów zbrojeniowych w strefach zachodnich pozostały nienaruszone.

„Izwiestia" wymieniają w tej liczbie zakłady „Stahlwerke" w Dortmundzie i Bochumie, Zakłady I. G. Farbenindustrie, fabryki Siemensa, Stinnesa, Kruppa i Oppla, Haas o likwidacji monopolów niemieckich — jest — zdaniem „Izwiestii" — zwykłym bluffem. „Izwiestia" przypominają, że po pierwszej wojnie światowej ożywczym zastrzykiem dla osłabionego kapitału niemieckiego, były kredyty zagraniczne. Niemcy otrzymały w latach 1924 — 1928 pożyczek na sumę niemal 18 miliardów marek, z których lwia część przypadła koncernom niemieckim. „Izwiestia" zestawiają z tym kredyty wyasygnowane obecnie po zawarciu dwustrefowego porozumienia gospodarczego, które również odegrają niemałą rolę w obudowie monopolów niemieckich. Firmy amerykańskie nie ukrywają już swych związków z firmami niemieckimi z czasów ostatniej wojny — pisze „Izwiestia", przytaczając dane amerykańskie, świadczące o tym, że amerykańskie towarzystwo telefoniczno-telegraficzne związane było w czasie ostatniej wojny z pięcioma towarzystwami niemieckimi i finansowało niemieckie zakłady lotnicze Focke-Wulf.

„Jest już rzeczą oczywistą — kończą „Izwiestia" — że anglo-amerykański kapitał monopolistyczny postanowił ze wszelką cenę zapobiec likwidacji monopoli niemieckich".

Trzecia partia w USA

Robotnicy nie mają zaufania do demokratów i republikanów

NOWY JORK, 19.7 (API). Korespondent agencji Associated Press z Filadelfii donosi, że przywódcy związku robotników przemysłu spożywczego i tytoniowego, należącego do kongresu przemysłowego zw. zaw. przyjęli rezolucję, wzywającą do utworzenia nowej narodowej partii, w której robotnicy odgrywaliby kierowniczą rolę. Rezolucja oświadcza że robotnicy nie obdarzają zaufaniem ani demokratycznej, ani republikańskiej partii i że nowa partia powinna się oprzeć na potrzebach narodu i działać wyłącznie w jego interesie.

Polityka, która prowadzi do katastrofy

(Dokończenie ze str. 1-ej)

porozumień, a nawet konfliktu z Wielką Brytanią, która pragnie upaństwowienia kluczowych gałęzi przemysłu niemieckiego, oraz z Francją, która nie chce, by odbudowa potencjału wojennego Niemiec nastąpiła kosztem modernizacji jej przemysłu. „Daily Worker" nazywa **nowy program Stanów Zjednoczonych w Niemczech samobójczą polityką.**

Analogiczne stanowisko zajmuje w dzienniku „EM" czołowy jego publicysta Stone, twierdząc, iż nowe instrukcje amerykańskie wypływają z założeń planu Hoovera, zrywają całkowicie z uchwałami poczdamskimi i wysuwają konieczność odbudowy przemysłu niemieckiego. Autor artykułu zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, jakie kryje dla Europy i całego świata zalecenie instrukcji ograniczenia jedynie produkcji przemysłu, pracującego częściowo dla celów wojennych.

Dla Stone'a nie ulega wątpliwości, że Stany Zjednoczone postanowiły odbudować potencjał wojenny Niemiec. Świadczy o tym zdanie publicysty amerykańskiego m. inn. fakt zażądania od Wielkiej Brytanii zgody na rozpoczęcie w Niemczech zabronionej **uchwałą poczdamską produkcji vanadium i aluminium,** z których pierwszy niezbędny jest dla produkcji wysokowartościowej stali, a drugi dla produkcji samolotów.

Stone zwraca również uwagę, iż odbudowa przemysłu Niemiec musi odbyć się kosztem upośledzenia Francji. Francja bowiem otrzymywać będzie jeszcze mniej węgla z Ruhry, niż dotąd, wskutek czego zamiast produkować stal z własnej rudy będzie zmuszona eksportować ją do Niemiec, co pozwoli zgodnie z **planem amerykańskim na podniesienie produkcji stali w Niemczech do 12 ton rocznie.**

Jasne jest dalej — pisze Stone że **w planach amerykańskich Niemcy zajmą pierwsze miejsce przed Wielką Brytanią.**

Dowodzi tego niedwuznacznie złożone ostatnio w Londynie oświadczenie amerykańskiego ministra handlu Harrimana, który sprzeciwił się brytyjskim planom nacjonalizacji kopalń Zagłębia Ruhry, świadczą o tym wypowiedzi bussinesmanów amerykańskich, którzy węszą w Niemczech ogromne zyski. W konkluzji Stone pisze: „Niemcy w szybkim tempie wygrywają pokój. Już obecnie nowe instrukcje dla amerykańskiej armii okupacyjnej w Niemczech podkreślają tylko dodatnie cechy charakteru niemieckiego. Jeszcze jeden rok, a piece gazowe uważać się będzie za wymysł propagandy wrogiej Niemcom".

Okres wielkiego naprężenia

rozpoczyna się w Palestynie

Deportacja imigrantów żydowskich

LONDYN, 19.7 (API). „Manchester Guardian" porusza dziś zagadnienie Palestyny stwierdzając m. in. „jasne jest że okres czasu między wyjazdem komisji ONZ z Palestyny i sesją zgromadzenia generalnego we wrześniu będzie okresem wielkiego naprężenia.

Dziennik wzywa rząd brytyjski, by wykorzystał te kilka miesięcy i rozważył raz jeszcze jaką będzie jego polityka na zgromadzeniu generalnym.

„Nie jest jeszcze za późno — pisze sze dalej „Manchester Guardian"— do nieskończoności i że bez względu na to, co zadecyduje komisja i zgromadzenie nie możemy dłużej ponosić wyłącznej odpowiedzialności za rząd w Palestynie. Jeśli tego nie wytłumaczymy jasno i pojedziemy do N. Jorku pełni cichych zastrzeżeń, będziemy nie tylko odczuwali fatalne zakłopotanie na zgromadzeniu, lecz weźmiemy na siebie coraz to nieznośniejszy i niebezpieczniejszy ciężar".

LONDYN, (PAP). Agencja Reutera donosi, że w sobotę nastąpi deportacja 4500 nielegalnych imigrantów żydowskich ze statku „President Warfield".

PARYŻ (PAP). Z Jerozolimy donoszą, że w wyniku walk między imigrantami żydowskimi ze statku „President Warfield", a żołnierzami brytyjskimi trzy osoby zginęły.

W nocy z piątku na sobotę zanotowano kilka ataków na posterunki brytyjskie.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Jerozolimy, że na tajnej sesji komisji palestyńskiej ONZ składali zeznania przedstawiciele rządu palestyńskiego.

W kołach politycznych podaje się, że przedstawiciele rządu oświadczyli, że niepokoje w Palestynie spowodowały śmierć 270 ludzi i szkody w wysokości 1 milion 500 tys. funtów.

Nieporozumienia brytyjsko-amerykańskie

na temat Zagłębia Ruhry

Nacjonalizacja gałęzi przemysłu niemieckiego odłożona ad calendas graecas

NOWY JORK, 19.7. (PAP) — Korespondent paryski dziennika „P-M" donosi, że pomiędzy rządem brytyjskim, a rządem Stanów Zjednoczonych wyłoniły się poważne różnice w sprawie przyszłości Zagłębia Ruhry.

Korespondent podkreśla, że w Londynie i w Paryżu, uważają, że Stany Zjednoczone chcą zapewnić sobie bezwzględną kontrolę tego gospodarczego i militarnego arsenału Europy, którym jest Zagłębie Ruhry. Rząd amerykański chce odłożyć na 5 lat decyzje w sprawie własności kopalni, hut i innych zakładów przemysłowych Zagłębia Ruhry. W ten sposób projekty brytyjskie, dotyczące nacjonalizacji podstawowych gałęzi przemysłu niemieckiego zostały by na dłuższy czas odroczone.

Plan amerykański przewiduje utworzenie specjalnego amerykańsko-angielskiego komitetu kontroli Zagłębia Ruhry. Prezesem komitetu ma być Amerykanin. Przedstawiciel Wielkiej Brytanii musiałby się zadowolić stanowiskiem zastępcy prezesa. W późniejszym okresie mógłby być również zaproszony do komitetu przedstawiciel Francji. — Wynika z tego, że większość odpowiedzialnych stanowisk w zarządzie Zagłębia Ruhry zostałoby obsadzonych przez Amerykanów.

Parodia amnestii w Hiszpanii

LONDYN, 19.7 (PAP) — Agencja Reutera donosi, że w Hiszpanii ogłoszono amnestię, która przewiduje całkowite zwolnienie osób skazanych na karę więzienia poniżej 26 miesięcy oraz zmniejszenie o 1/4 kary dla osób skazanych na okres poniżej 12 lat.

Hiszpańska prasa republikańska zwraca w związku z tym uwagę na fakt, że amnestia ta tylko w nieznacznym stopniu obejmie więźniów politycznych, których liczbę ocenia się na 150 tysięcy, gdyż wymierzone im kary są z reguły znacznie wyższe.

Turyści szwedzcy na Wybrzeżu

(jk) Już wkrótce na wybrzeżu naszym pojawią się liczni turyści ze Szwecji.

Mianowicie między Gdynią i Trelleborgiem kursuje prom, który przewozi pociągi z Polski do Szwecji i w kierunku odwrotnym. Obecnie nastąpiło porozumienie między Generalną Dyrekcją Kolei Szwedzkich i polskim Ministerstwem Komunikacji, na mocy którego prom będzie zabierał również ulgowe wycieczki turystów szwedzkich. Jedyny warunek, jaki muszą spełnić turyści szwedzcy, to uzyskać polską wizę wyjazdową.

Wycieczki wspomniane mają się odbywać w miesiącach letnich; turyści będą mieli możność krótkiego zapoznania się z wybrzeżem polskim, oraz 3-dniowego wypoczynku na morzu.

Zamordowanie 5 członków rządu Burmy

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że nieznani dotąd sprawcy zamordowali pięciu ministrów. Mord został dokonany podczas posiedzenia Rady Ministrów.

LONDYN, 19.7 (PAP). Agencja Reutera donosi, że przez kilka godzin stolica Burmy Rangoon jest odcięta od świata, gdyż rząd zabronił nadawanie jakichkolwiek telegramów i przerwał komunikację telefoniczną. Depesza oficjalna, nadesłana do Londynu przez gubernatora Burmy sir Huberta Franco stwierdza, że podczas posiedzenia rady wykonawczej (rząd burmański) do gmachu podjechał samochód z 6 osobnikami, uzbrojonymi w steny. 5 zamachowców wdarło się do gmachu po zastrzeleniu strażnika. Przedostali się oni do sali, gdzie się odbywało posiedzenie rady i otworzyli ogień z automatów na członków rady. Napastnikom udało się zbiec. Wskutek zamachu zabici zostali wiceprzewodniczący rady Nba Win, minister komunikacji, minister wychowania, min. przemysłu i pracy, min. skarbu. Rada wykonawcza Burmy składała się z 14 członków, należących do „antyfaszystowskiej ludowej ligi wolności". Poza tym minister informacji i jeden z radców ministerstwa obszarów pogranicznych zostali ciężko ranni.

Zorza polarna w Poznaniu

POZNAŃ, 19.7 (PAP) — W nocy z 17 na 18 lipca widoczna była w Poznaniu zorza polarna. Zjawisko przybierało szybko na sile tak, iż o godzinie 0.40 min. cały horyzont północny na rozciągłości około 150 stopni świecił drgającymi słupami, których zabarwienie przechodziło od czerwonego na zachodzie w jasny seledyn na wschodzie. Po 20 minutach promienie i słupy zgasły, pozostawiając tylko poświatę nad północnym horyzontem.

Zjawisko powtarzało się kilkakrotnie, aż do nastania zorzy porannej.

Obrady towarzystw lotniczych w Pradze

PRAGA, 19.7. (PAP) —W dniach 22—25 bm. odbędzie się w Pradze międzynarodowa konferencja związku towarzystw lotniczych (International Aviatio Transport Association). W konferencji wezmą udział przedstawiciele 50 państw.

31 statków handlowych dla Włoch

NOWY JORK, 19.7. (PAP) — Komisja handlowa Izby Reprezentantów zatwierdziła w piątek ustawę, przyznającą Włochom 31 statków zatopionych lub odebranych im w czasie wojny.

Senat zatwierdził veto Trumana

NOWY JORK, 19.7. (PAP) — Senat amerykański zatwierdził w piątek wieczorem veto prezydenta Trumana, założone przeciwko ustawie o zniżeniu podatku dochodowego.

Jak wiadomo veto prezydenta Trumana zostało poprzednio obalone w izbie reprezentantów większością 2/3 głosów.

Wysiedlenie Niemców z Węgier

BUDAPESZT, 19.7. (PAP) — Wicepremier rządu węgierskiego Matias Rakosi oświadczył w piątek, iż Węgry wysiedlą do radzieckiej strefy okupacyjnej około 200 tysięcy Niemców. Na ich miejsce przybędą Węgrzy z Czechosłowacji.

W. Brytania zużyła już $^2/_3$ pożyczki amerykańskiej

NOWY JORK, 19.7. (PAP) — Jak donoszą z Waszyngtonu Wielka Brytania podjęła w piątek na poczet pożyczki amerykańskiej dalsze 150 milionów dolarów.

W ciągu bieżącego miesiąca Anglia podjęła już 400 milionów dolarów, a od chwili przyznania pożyczki — 2.450 milionów dolarów.

Fraszka

Wielki „czyściciel"

Bawarski minister denazyfikacji Loritz jest ścigany za uprawianie czarnego handlu i malwersacje.

Był w Germanii „minister",
który do tej pory
był dla szkopskich ministrów
niedościgłym wzorem.
Handlem na czarnym rynku
wydobył się z nędzy,
oczyszczał Niemców z winy,
a kasę — z pieniędzy.

cz—s

Sfinalizowanie rokowań anglo-radzieckich

MOSKWA (PAP). **W kołach politycznych w Moskwie panuje przekonanie, że rokowania handlowe między brytyjską delegacją handlową z Wilsonem na czele, a czynnikami radzieckimi mają przebieg pomyślny.** W związku z tym w tutejszych kołach brytyjskich nastroje są optymistyczne. Koła te sądzą, że **sfinalizowanie rokowań nastąpi na początku przyszłego tygodnia.**

Rumunia - Polska 2 : 1

Przegraliśmy drugi mecz międzypaństwowy

(Telefonem od własnego korespondenta)

Wczoraj w Warszawie rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Rumunia. Spotkanie to jak przewidywaliśmy obudziło w kraju ogromne zainteresowanie. Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie zgromadziło się ponad 30 tysięcy widzów. Publiczność ta oczekiwała zwycięstwa naszej reprezentacyjnej jedenastki. Niestety jednak i tym razem ten drugi po wojnie mecz międzypaństwowy zakończył się niepowodzeniem.

Rumuni grali nieco lepiej od nas. Stanowili oni drużynę bardziej zwartą i bardziej bojową, niż nasz zespół.

Gra rozpoczęła się wyrównaną grą obu zespołów. Nastąpiły pewne zmiany w drużynach, ale nie wpłynęły one na przebieg meczu i na ustalenie ostatecznego wyniku.

Reprezentacja Polski stanowiła zespół pod każdym względem ustępujący reprezentacji Rumunii. Nasi sąsiedzi grali nie tylko ambitnie ale również przewyższali nas techniką. Do przerwy prowadzili Rumuni 1:0. Po zmianie stron sytuacja nieco się zmieniła. Reprezentacja Polski zaczęła grać lepiej i przez Cieślika zdobyła jedną, jedyną honorową bramkę. Rumuni podnieceni tym strzałem usiłowali zdobyć jeszcze jednego gola.

I oto w 16 minucie Spilmann, na skutek błędów naszych obrońców, zdobywa decydującą o zwycięstwie bramkę.

Jest wynik 2:1 na korzyść Rumunii. Reprezentacja Polski gra nadzwyczaj ambitnie, ale niestety oba skrzydła zawodzą katastrofalnie. O ile pomoc i obrona stanęły na wysokości zadania, to atak nasz nie spełnił swego zadania.

Tym razem nasuwa się pytanie, czy nie lepiej było wystawić na skrzydło Hogendorfa, a na środek ataku zamiast słabo grającego Swicarza — Nowaka.

Mniejsza jednak o to, fakt pozostaje faktem: przegraliśmy drugi międzypaństwowy mecz piłkarski. Nie wiemy, czy to jest wina kpt. sportowego PZPN-u, czy też niskiego poziomu piłkarstwa polskiego po wojnie. W każdym bądź razie po niepowodzeniach w Oslo i teraz w Warszawie przed PZPN-em staje problem rozwiązania zagadnienia sportu piłkarskiego w Polsce, który mimo wszystko powinien zajmować jedno z czołowych miejsc wobec przygotowań do igrzysk olimpijskich.

Mecz warszawski oglądało, jak już wspomnieliśmy, 30 tysięcy ludzi. Wśród tej publiczności znaleźli się wybitni znawcy sportu piłkarskiego. Z przykrością musimy stwierdzić, że ci właśnie znawcy tej gałęzi sportu nie byli zachwyceni grą naszej jedenastki. Gdyby nawet zaszły pewne drobne zmiany w drużynie reprezentacyjnej Polski, to kto wie, czy potrafilibyśmy uzyskać bardziej „zaszczytny" wynik z Rumunią. W nawiasach chcemy nadmienić, że Rumunia nigdy nie była przecież potęgą piłkarską w Europie.

Los widocznie tak chciał, że dotychczas w tych 8 meczach piłkarskich ogólny bilans wypadł na naszą niekorzyść, a ten 9-ty mecz przypieczętował naszą piłkarską słabość wobec piłkarzy Rumunii.

Byliśmy mimo wszystko blisko zwycięstwa, ale nasz atak, który miał być eksperymentem kapitana sportowego PZPN-u zawiódł całkowicie, bo przecież zwycięstwo każdej drużyny zależy również od napastników. Tym razem mieliśmy cały szereg wypadów, ale one kończyły się anemicznymi strzałami na bramkę, bądź też likwidowanymi brawurowo przez wspaniałego bramkarza Rumunii.

Z faktem porażki musimy się pogodzić. Wynik 2:1 pozostaje wynikiem i żadne usprawiedliwienia w danym wypadku nie będą w mocy zmienić rezultatu tego spotkania.

Wynik 2:1 Rumunia — Polska rozniesie się głośnym echem po stadionach piłkarskich całej Europy. Dla PZPN-u jest to poważne memento do powzięcia ostatecznej decyzji przed zbliżającymi się igrzyskami olimpijskimi.

Z. SKIBICKI

ŁÓDZKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA, CZY PSS

— będzie zaopatrywać Łódź w owoce i warzywa

Obrady w Związku Rew. Sp. RP.

Pisaliśmy już niejednokrotnie o konieczności zaopatrzenia Łodzi w warzywa i owoce po cenach dostępnych dla szerokiego ogółu społeczeństwa. Musimy stwierdzić obecnie, że opinia nasza nie pozostawała przysłowiowym „głosem wołającego na puszczy". Odbyło się bowiem ostatnio szereg konferencji na ten temat w OKZZ. Wczoraj zaś Zw. Rewizyjny Spółdzielni RP. zwołał nadzwyczajną konferencję poświęconą zagadnieniu reorganizacji handlu warzywami i owocami w Łodzi.

W obradach wzięli udział licznie zgromadzeni przedstawiciele spółdzielni łódzkich, związków zawodowych, partii politycznych i Zarządu Miasta.

Okazuje się, że szeroko rozwinięta sieć placówek spółdzielczych w Łodzi brała zaledwie znikomy udział w handlu warzywniczo - owocowym.

Handel ten w przygniatającej większości uprawiali niezrzeszeni kupcy przygodni, a udział spółdzielczości reprezentowanej przez Łódzką Spółdzielnię Ogrodniczą i PSS w ogólnym obrocie artykułami warzywniczo - owocowymi stanowi zaledwie około kilku procent. W roku ubiegłym Łódzka Spółdzielnia Ogrodnicza zorganizowała przy ul. Łagiewnickiej centralne targowisko warzyw. Miało się ono stać miejscem hurtowej sprzedaży dostarczanych do Łodzi owoców i warzyw. Niestety tego zadania targowisko nie spełniło. Nie zdołało ono przyciągnąć szerokich warstw dostawców. Przybywający bowiem do Łodzi z warzywami ogrodnicy i chłopi wolą swe towary sprzedawać na innych targowiskach, lub pokątnie na ulicach.

Utrzymanie centralnego targowiska jest rzeczą konieczną dla normalizacji handlu warzywami i owocami w Łodzi, ponieważ jednak targowisko to prowadzone dotychczas przez spółdzielnię ogrodniczą nie wywiązało się dotąd ze swego zadania, żądano przekazania go PSS. Wysunięto również projekt stworzenia aparatu kontroli społecznej nad rozwojem handlu warzywniczo - owocowego w Łodzi przez powołanie do życia Rady Targowiska. Rada wyłoniłaby specjalny organ, który uwzględniając podaż i popyt ustalałby codziennie ceny hurtowe na warzywa i owoce oraz w wypadkach nadmiernej podaży nadwyżkę przekazywałby zakładom przetwórczym na wyrób marynat.

Wysunięty projekt przekazania centralnego targowiska PSS spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem przedstawicieli Łódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej i Zw. Ogrodników. Nie kwestionowali oni konieczności reorganizacji targowiska centralnego, lecz obstawali za prowadzeniem go przez Łódzką Spółdzielnię Ogrodniczą. Twierdzili przy tym, że ma ono bogatsze doświadczenie niż PSS w zakresie prowadzenia handlu warzywami i owocami.

Po burzliwej dyskusji powołano specjalną komisję, która w ciągu kilku najbliższych dni zadecyduje kto zreorganizuje i będzie prowadzić centralne targowisko w Łodzi, PSS czy Łódzka Spółdzielnia Ogrodnicza. W skład komisji weszli przedstawiciele: PSS, Łódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej, Wojew. Zw. Samopomocy Chłopskiej, OKZZ, Zarządu Miasta, Centrali gospodarczej spółek ogrodniczych i Zw. Rewizyjnego Spółdzielni R. P.

W najbliższych więc dniach nastąpi reorganizacja handlu hurtowego warzywami i owocami w Łodzi. Dla szerokich mas konsumentów obojętna jest rzeczą, kto będzie prowadził handel hurtowy tymi towarami: PSS, Łódzka Spółdzielnia Ogrodnicza, czy jakaś inna spółdzielnia, a nawet osoba prywatna. Szerokie masy pracownicze są jedynie zainteresowane, by wreszcie Łódź była zaopatrywana w warzywa i owoce w dostatecznej ilości i po cenach przystępnych.

J. Gozdawa.

Jabłonie i grusze

uginają się pod ciężarem owoców

Zwiedzając samochodem teren województwa łódzkiego byliśmy zachwyceni pięknymi urodzajami na polach. Żyto zostało już niemal wszędzie zżęte. Na terenach piaszczystych i na wzgórzach zboże zostało już zwiezione z pola, a rżyska zaorane.

Doskonale obrodziła również w tym roku pszenica. Gospodarze zadowoleni są ze sprzyjających warunków atmosferycznych w czasie trwania okresu żniw i sianokosów, ale nieco narzekają na brak deszczów potrzebnych warzywom i poplonom.

Wspaniale obrodziły w tym roku jabłonie. Nie zaszkodziły naszym drzewom w okresie kwitnięcia trwające krótko przymrozki. Jadąc szosą z Lutomierska w kierunku Szadku do Warty, spotykamy na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów mnóstwo drzew owocowych.

Za kilka tygodni, gdy znikną całkowicie w sprzedaży czereśnie i wiśnie, to zacznie się właściwy sezon jabłek i gruszek, które — z uwagi na urodzaj — będą prawdopodobnie tańsze, niż w ub. roku.

Społeczeństwo łódzkie funduje nagrody dla wojska

Pracownicy fabryk dziewiarskich na zawodach eliminacyjnych w Poznaniu

We wszystkich większych miastach Polski odbywają się obecnie zawody sportowe o mistrzostwo W.P. W obrębie poszczególnych dywizji i O.W. odbywają się rozgrywki eliminacyjne. Zespoły zaś najlepsze wezmą udział w zawodach centralnych, które odbędą się w Warszawie w dn. 11 — 14 września r.b.

W Łodzi rozgrywek nie będzie, jednakże społeczeństwo łódzkie, pragnąc wyrazić przywiązanie do armii i podkreślić duchową łączność z wojskiem przystąpiło do fundowania nagród dla zwycięzców poszczególnych spotkań.

W gmachu Komendy Garnizonu m. Łodzi odbyła się konferencja przedstawicieli wojska, partii politycznych, instytucji przemysłowych, związków zawodowych oraz organizacji społecznych i młodzieżowych.

Zebrani uchwalili jednogłośnie powołać komitet zbiórki nagród dla zwycięskich zespołów sportowych W.P. Przewodniczącym komitetu wybrano mjr. Makowskiego.

Już na tymże zebraniu, po ukonstytuowaniu się komitetu, przedstawiciele poszczególnych instytucji zaczęli deklarować nagrody lub większe kwoty na ich zakup. M. in. przedstawiciel Zw. Zawodowych zadeklarował na ufundowanie nagrody 8,000 zł. Przedstawiciel Woj. Kom. PPR — 5,000 zł. Delegat Państw. Zakładów Przem. Bawełnianego — 2,000 zł. Przedstawiciel Zjednoczenia Przemysłu Precyzyjno - Optycznego — cenną nagrodę w postaci ściennego zegara.

Obecnie Komitet przyjmuje nagrody w lokalu przy ul. Brzeźnej 3. Wśród ostatnio ofiarowanych wyróżniają się wysoką wartością artystyczną cenne dary pracowników Państwowych zakładów dziewiarskich. Ofiarowali oni mianowicie pięknie wykonaną w brązie Kolumnę Zygmunta, figurę prządki i strzelca, złoty zegarek „Omega", srebrną, ręcznie cezylowaną papierośnicę i skórzany również artystycznie wykonany portfel.

Specjalna delegacja, złożona z 12 pracowników przemysłu dziewiarskiego pod przewodnictwem dyr. Golańskiego i mjr. Makowskiego udała się z Łodzi do Poznania, gdzie nagrody te wręczyła osobiście wojsku.

Nie zapomnę silnego wrażenia — opowiada jeden z członków delegacji — jakiego doznałem w Poznaniu. Przyjął nas serdecznie szef sztabu OW III gen. Zieliński. Byliśmy obecni na eliminacyjnych rozgrywkach piłki nożnej i wręczyliśmy zwycięzcom nagrody. Po meczu przemówił gen. Zieliński i wzniósł okrzyk: „Niech żyją robotnicy łódzcy". Okrzyk ten podchwycili zawodnicy, a zebrana publiczność zgotowała nam długotrwałe owacje. (b).

20.000 złotych

zapłaci każdy awanturnik zakłócający ciszę nocną

Wobec stwierdzenia, iż fakty naruszania przepisów, chroniących spoczynek nocny, dają się mieszkańcom miasta coraz częściej we znaki — Wydział Administracyjny Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że osoby, zakłócające ciszę nocną będą ścigane w drodze administracyjnej.

Wszelkiego rodzaju audycje radiowe przy nieściszonych głośnikach oraz jakakolwiek muzyka i ćwiczenia na instrumenach muzycznych, odbywające się po godzinie 22-ej do godziny 6-ej rano spowoduje, iż winni zakłócenia spokoju nocnego będą karani z mocy art. 30 prawa o wykroczeniach — aresztem do tygodnia lub grzywną do 2.500 zł.

Również sprawcy krzyków, hałasów itp., zakłócających spokój publiczny, karani będą aresztem do 2-ch miesięcy lub grzywną do 20.000 zł.

Uregulowanie sprawy szkół przy fabrykach

(jk) Przy fabrykach i innych zakładach pracy istnieją szkoły zawodowe, do których uczęszczają młodzi robotnicy, zatrudnieni w przemyśle.

Ministerstwo Przem. i Handlu ustaliło ostatnio, że szkoły przyfabryczne od przyszłego roku szkolnego będą miały wszędzie jednolite nazwy: a) **szkoła przemysłowa**, b) **gimnazjum przemysłowe**, c) **liceum przemysłowe**.

Uczniowie szkół przemysłowych zatrudnieni w zawodach, będą otrzymywać stawki w wysokości 6—8 zł za godz.

Uczniowie szkół dla młodocianych (poza przemysłowymi) z dniem 1-ym sierpnia br. zostaną skreśleni z list pracowników fabryk. Otrzymają oni stypendia w wysokości 1200—1600 zł miesięcznie.

Można telegrafować do Argentyny

Otwarto ruch telefoniczny z Wielką Brytanią. Dopuszczone są wszystkie rodzaje rozmów, a więc państwowe, prywatne, lotnicze, z uprzedzeniem, informacyjne oraz służbowe.

*

Do Atlantic City w Stanach Zjednoczonych wyjechała delegacja Ministerstwa Poczt i Telegrafów dla wzięcia udziału w konferencji międzynarodowej, zwołanej celem zawarcia konwencji w sprawie nowego ustroju światowego związku telekomunikacyjnego podziału fal radiowych pomiędzy poszczególne rodzaje radiokomunikacji oraz w celu dokonania przydziałów fal krótkofalowych stacjom radiofonicznym.

*

Do Warszawy z Paryża powróciła delegacja Ministerstwa Poczt i Telegrafów z dyr. Dep. mgr Błażkiem jako przewodniczącym, która wzięła udział w obradach XII Kongresu Światowego Związku Pocztowego.

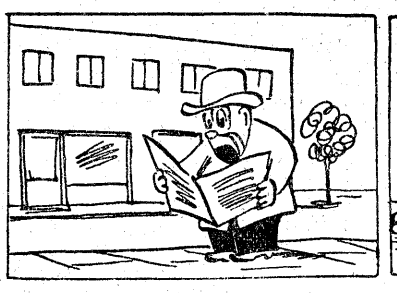

Krupka anons czyta: „Młoda Panna rękę swoją odda

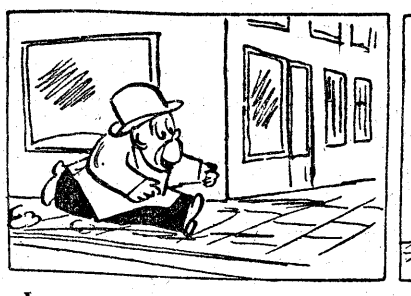

I posagu milion złotych Temu, kto żadnej roboty.

Nawet ciężkiej się nie do". Krupka wnet przed panną stoi.

Po prostu

Smutna wieść z Andrespola

Co to jest las?

Jak każda rzecz na świecie, dla każdego człowieka przedstawia on co innego. Dla botanika — jest to specjalne środowisko roślinne; dla leśnika — troska i kłopot, a czasem powód do dumy; dla myśliwego — dużo drzew, w których ukrywa się zwierzyna; dla spółdzielni „Las" — miejsce, skąd się przywozi choinki i jagody; dla mieszkańca miasta — teren, gdzie po pracy całego tygodnia można odetchnąć i wypocząć.

Lasów nie mamy za dużo. Urządza się specjalne „Dni Lasu", w których się propaguje ochronę lasów, pożytek z nich płynący i wielkie znaczenie dla gospodarki narodowej. Jak się okazuje, jakoś ani te dni, ani ta propaganda nie skutkują tak, jakby należało sobie życzyć.

Są miłośnicy lasów i w dalszym ciągu są jeszcze wandale.

Andrzejów i Andrespol są to miejscowości łodzianom dobrze znane. Co tydzień sporo osób przyjeżdża tu, aby na świeżym powietrzu spędzić niedzielę. Jeśli jednak dalej tak pójdzie, jak to z goryczą pisze nam jeden z mieszkańców Andrespola, p. J. Z., to wkrótce nie będzie celu tam jeździć na week-end.

Koło Andrespola jest miły lasek— „Bożuchówka". „Nie mogę obojętnie na to patrzeć, co się dzieje — pisze p. J. Z. — W lasku „Bożuchówka" nie dochodząc do fabryki „Krausego" miejscowi wandale wyrębują w nocy i nad ranem (mam wrażenie, że bez pozwolenia władz) drzewka, nie oszczędzając nawet drzewek akacjowych. Jeżeli nikt na te wyczyny nie zwróci uwagi, to już do zimy z lasku zostanie tylko wspomnienie".

Miejscowe czynniki w Andrespolu, budzimy was. W imię wspólnego naszego dobra ocknijcie się i zróbcie porządek z tymi, dla których las — to miejsce, gdzie kosztem piętnastu minut strachu można zaopatrzyć się w opał.

GIŻ.

URLOP

(Z pamiętnika literata)

1 lipca. — Jutro jadę na urlop. Nareszcie oderwę się od znanych na pamięć twarzy. Od redakcyjnego kieratu, mielącego drobne, zapominane nazajutrz po napisaniu artykuły. Od wieczorów, przesyconych alkoholem i dymem papierosów. Jadę do cichego pensjonatu w mało uczęszczanej miejscowości. Wypocznę solidnie przez jakiś tydzień, a potem zabieram się do pisania książki. Tej wymarzonej, „prawdziwej" książki, obmyślonej w najdrobniejszych szczegółach, przenoszonej w mózgu jak płód, w ciągu nie dziewięciu miesięcy, a dwóch zgórą lat. Jakże się cieszę, że wreszcie nastąpi rozwiązanie.

3 lipca. — Jestem od wczoraj na miejscu. Ładnie tu. Zielono. Lasek, łączka, strumyczek. Pensjonat prawie pusty. Idealne warunki do pracy. Obliczyłem sobie tak: przez trzy tygodnie będę pracował 12 — no, niech tylko 10 godzin na dobę. Resztę czasu podzielę między sen, posiłki i spacery. Napiszę w ten sposób conajmniej 250 stron. Bez wielkiego nawet pośpiechu. Przecież wszystkie szczegóły mam w głowie.

6 lipca. — Okazuje się, że nie potrafię żyć bezczynnie. Gdyby nie to, że obiecałem sobie przed 8-ym nie brać się do książki, już dziś siedziałbym przy biurku, na którym tak kusząco uśmiecha się do mnie plik białych arkuszy. Ale słowo jest słowem. Pójdę sobie dziś na spacer z p. Krupskim, moim sąsiadem przy stole. Jakiś cichy człeczyna, który na pewno nie przeszkodzi mi swoim gadulstwem.

7 lipiec. — Zawędrowaliśmy wczoraj z Krupskim do sąsiedniej wsi. Jest tam mała, zabawna oberża, w której spędziliśmy blisko cztery godziny. Cóż za kapitalny typ z tego oberżysty! A Krupski to zupełnie przyjemny facet. Na imię mu Piotr. No, ale to wszystko nieważne. Jutro zaczynam pisać.

8 lipca. — Fantastyczny folklor! Wczoraj, z powodu jarmarku przez naszą gospodę przewinęły się dziesiątki przepysznych postaci. Żałowałem, że nie jestem malarzem. Ale ja i tak muszę ich utrwalić. Tylko za krótko mogłem obserwować nasz lud, bo musiałem zaopiekować się Piotrusiem. Wykończył się zupełnie przy trzeciej butelce. To nic, ober żysta mówił, że dziś, po zakończeniu jarmarku będzie miał jeszcze większy ruch. Muszę się tam zaraz wybrać. Choć z żalem, odkładam pisanie książki na jutro. Ale trudno — nie wolno pisarzowi marnować takiej okazji.

15 lipca. — Studia nad folklorem przeprowadziłem gruntownie i wyczerpująco. Dziś wyczerpanie powoli mija. Jeszcze tylko troszkę głowa boli. Ale od jutra — do pracy.

16 lipca. — Pisałem całą noc. Widocznie jednak po dłuższej przerwie potrzebny jest trening. Nie można forsować mózgu, bo nie dojdę do żadnych rezultatów.

17 lipca. — Doszedłem. Poczciwy Piotruś pomagał. Położył mnie nawet do łóżka. Brr, wstręt mam do siebie!

20 lipca. — Jeszcze 10 dni. O ile od jutra zacznę pisać po 15 godzin na dobę (na sen wystarczy 7 i 2 na wszelkie inne czynności), to jeszcze zdążę.

21 lipca. — Pensjonat zapełnił się, nawet nie zauważyłem kiedy. Jest kilka przystojnych pań, bardzo miły kupiec z Warszawy, nauczyciel z Łodzi. Właśnie dziś są urodziny jednej z pań. Robimy składkową zabawę. Najchętniej bym się wykręcił, bo bardzo chcę pisać, ale jakoś nie wypada. Powiedzą, że jestem skąpy.

22 lipca. — Od jutra piszę. Pani Lila (wczorajsza solenizantka) jest uroczą kobietą.

25 lipca. — To jednak miłe, że ludzie człowieka cenią. Wczoraj proszono mnie o przeczytanie jakiegoś wyjątku z powieści. Wykręciłem się, no bo mam dopiero trzy strony pierwszego rozdziału. Na jutro chcę dociągnąć go do końca. O ile Lilka nie będzie zbyt wymagająca.

26 lipca. — Lilka była.

27 lipca. — Piotrusiowi ostatecznie też się coś należy. Bardzo go zaniedbałem w ostatnich czasach.

29 — Nareszcie otrząsnąłem się z wczorajszego katza. Jutro muszę wyjechać. Dziś oblewamy moje pożegnanie.

1 sierpień. — Jestem w domu. Urlop był bardzo przyjemny. Tyle wrażeń. Starczy na sporą książkę. Od jutra biorę się do pisania.

Irena Tomska

Zamiast w Paryżu — w Łodzi

Dlaczego nasi kolarze nie wyjechali na zawody międzynarodowe?

Tyle się przecież pisało i mówiło o starcie naszych najwybitniejszych kolarzy na mistrzostwach świata w Paryżu. Zawracało się głowę zawodnikom i tumaniło się publiczność, że to organizowane są wyścigi eliminacyjne, że ci, którzy zwyciężą to staną na starcie wyścigów w Paryżu. Po długotrwałych kłopotach ustalony został nareszcie skład reprezentacji Polski. Jak sobie przypominamy, to do drużyny reprezentacyjnej weszło dwóch zawodników z Łodzi, a mianowicie Pietraszewski i Bek.

Mistrzostwa kolarskie świata rozpoczęły się wczoraj, to znaczy w sobotę 19 b.m. I oto wczoraj o godzinie 11 rano spotkaliśmy jadącego rowerem ul. Legionów Pietraszewskiego. Pomyśleliśmy sobie, że może mistrzostwa świata przeniesione zostały z Paryża do Łodzi, skoro ulicami naszego miasta defilują jeszcze nasi reprezentanci, którzy dawno musieli być nad Sekwaną.

Wiemy, że PZK w ostatniej chwili, to znaczy w piątek 18 b.m. nie miał jeszcze załatwionych ani paszportów zagranicznych, ani też wiz i spraw walutowych.

Niemal przy każdym wyjeździe zagranicę naszych sportowców, powtarza się ta sama historia z paszportami zagranicznymi. Przecież PZK wiedział już dawno, przynajmniej miesiąc temu, kto ma wyjechać z kraju i kiedy odbywają się mistrzostwa. Dlaczego więc nie postarano się o przyśpieszenie w załatwieniu tych wszystkich niezbędnych formalności? Dlaczego więc PZK, który ma swoją siedzibę w Warszawie, a pod bokiem PUWF i PW i Ministerstwo Spraw Zagranicznych, nie mógł znaleźć nieco więcej czasu do złożenia odpowiednich formularzy z prośbą o wydanie paszportów.

Na przyszłość nie wolno więc lekceważyć tych tak niezmiernie ważnych spraw. Paszporty zagraniczne powinny być wybierane zawczasu, tak, żeby nasi sportowcy stając na starcie mogli być całkowicie wypoczęci i żeby później nie składać winy na trudności komunikacyjne i na zmęczenie zawodników, którzy nie mal bezpośrednio z pociągu zmuszeni są do udziału w walce.

Do 5 sierpnia — odpoczynek

Po powrocie z Czechosłowacji bokserzy ŁKS mieć będą zasłużony odpoczynek do 5 sierpnia.

Odpoczynek ten pięściarzom ŁKS całkiem słusznie się należy zwłaszcza, że kilku z nich doznało kontuzji. Trzeba zaznaczyć, że miniony sezon sportowy sekcji bokserskiej ŁKS był wyjątkowo bogaty w imprezy i dla wielu zawodników wyczerpujący.

22 LIPCA

artykuł Stefana JĘDRYCHOWSKIEGO w nowym 29 (138) numerze tygodnika „ODRODZENIE"

(K 974)

Polska — USA — Czechosłowacja w lekkoatletyce

Polski Związek Lekkoatletyczny postanowił zorganizować w Katowicach zawody lekkoatletyczne z udziałem doskonałych zawodników amerykańskich przebywających od dłuższego czasu w Europie.

Z chwilą, gdy o tym dowiedzieli się działacze sportowi w Katowicach, postanowili oni ramy tej imprezy znacznie rozszerzyć, organizując trójbój Polska — USA — Czechosłowacja.

Prezes lekkoatletów śląskich dr Bałowski porozumiał się już z Czechosłowacją otrzymując zapewnienie, że start Zatopka, Dawida, Bema i Tosnera jest zapewniony.

Zawody te odbędą się 26 i 27 lipca w Katowicach. Rzecz oczywista, że spotkania te nie będą miały charakteru meczu międzypaństwowego, gdyż pod żadnym względem nie potrafimy jeszcze w tej chwili ustalić pełnego składu naszej reprezentacji, mogącej wystąpić we wszystkich przewidzianych konkurencjach.

Ślązacy chcą w ramach tych zawodów międzynarodowych przeprowadzić mecz międzyokręgowy Śląsk — Łódź.

Roger Verey nadal mistrzem

Kilka razy zwracaliśmy uwagę naszych władz sportowych na konieczną potrzebę wysłania naszego najlepszego wioślarza Rogera Vereya na jakieś poważniejsze regaty zagranicę.

Nareszcie w tym roku Verey będąc niepokonanym skiffistą w Polsce wysłany został do Sztokholmu i Kopenhagi.

Verey w Sztokholmie startował na niezbyt dobrej łodzi, ale mimo wszystko potrafił pokonać wszystkich wioślarzy Szwecji ulegając jedynie Duńczykowi.

Natomiast w Kopenhadze Verey potrafił Duńczykowi zrewanżować się zajmując pierwsze miejsce.

Verey znajduje się więc jak widzimy w dalszym ciągu w doskonałej formie i niewątpliwie, jeżeli PZTW zechce go jeszcze w tym sezonie wypróbować zagranicą, to chyba zasłuży na reprezentowanie barw sportu polskiego na Igrzyskach Olimpijskich w Londynie.

Niestety, nie odniosła większych sukcesów sportowych (startując w tych samych regatach, co Verey) czwórka z Bydgoskiego Tow. Wioślarskiego. Zajęła ona dwa razy czwarte miejsca.

Wyścigi kolarskie DKS-u

Jak już donosiliśmy, we wtorek dnia 22 lipca r.b. Sekcja Kolarska DKS-u organizuje ogólnopolskie wyścigi szosowe, na trasie Łódź — Łowicz — Łódź.

W programie: — 100 klm. wyścig dla zawodników licencjowanych o puchar DKS-u i 30 klm. wyścig „Młodzików", dla posiadaczy kart wyścigowych.

Start do wyścigów nastąpi o godz. 9-ej na autostradzie u wylotu ul. Brzezińskiej (za mostem).

Poza pucharem, który zdobywa zwycięzca 100 klm. wyścigu, dla swojego klubu macierzystego na własność, wyznaczyli organizatorzy cały szereg cennych nagród w przedmiotach, tak dla zawodników licencjowanych jak i dla posiadaczy kart wyścigowych. Prócz tego, pierwszych trzech zwycięzców z każdego wyścigu otrzyma dyplomy.

Zdobyte nagrody, będą wydawane na specjalnej uroczystości w lokalu DKS-u w terminie późniejszym.

Wyścigi będą rozegrane ściśle według regulaminów i przepisów PZ Kol., a najmniejsze uchybienie ze strony startujących, karane będzie dyskwalifikacją. Specjalną uwagę zwracać będą organizatorzy, na podciąganie przez „przygodnych" kolarzy i kolegów klubowych, co niestety ma miejsce z reguły na każdych zawodach szosowych w naszym Okręgu

Przed wyjazdem akademików do Paryża

Lekkoatleci Polski startować mają na mistrzostwach akademickich świata w Paryżu.

Przed wyjazdem do Paryża zorganizowany ma być w Warszawie na Bielanach obóz treningowy. Na obóz ten wyznaczeni zostali między innymi: Moderówna i Jaraczewski, a ponadto: Pawłowski, Mrożewski i Owczarek.

Razi brak Kuźmickiego, który jednak w trójskoku miałby wiele do powiedzenia.

Murowanymi kandydatami są Moderówna i Jaraczewski, a kto pojedzie jeszcze z naszych akademików, to dopiero ustali się po skończonym obozie.

Zwycięstwo junaków łódzkich w Piotrkowie

Wędrowny Obóz Kolarski Junaków udał się ze Spały pod Sulejowem do obozu Polskiej YMCA. Junacy rozegrali spotkanie w siatkówkę z reprezentacją obozu w Tarasce, zakończone zwycięstwem junaków 2:0 (15:0, 15:3). Ponadto Obóz Kolarski rozegrał spotkania w siatkówkę i koszykówkę z reprezentacją Obozu Polskiej YMCA. Obydwa spotkania wygrali junacy. Wyniki techniczne: siatkówka 2:0 (15:6, 15:11), w koszykówkę 35:12. Wieczorem junacy urządzili ognisko dla uczestników obozu Polskiej YMCA i okolicznej ludności.

Następnie wędrowny Obóz Kolarski przeniósł się do Piotrkowa i tu rozegrał spotkania z Gimnazjum Mechanicznym Z piotrkowa (zasilonym graczami Ruchu): w siatkówkę 2:0 dla junaków i w koszykówkę 28:11 dla junaków. Wieczorem Obóz urządził wieczór świetlicowy dla młodzieży i ludności Piotrkowa. Zgodnie z programem obóz zatrzymał się nie co dłużej w Piotrkowie i rozegrał spotkania w siatkówkę i koszykówkę z mistrzem okręgu „Ruchem". Wyniki spotkań: w siatkówkę 2:0 dla Ruchu i koszykówkę 20:17 dla junaków. Tegoż samego dnia Obóz rozegrał spotkanie w piłkę nożną z Gimnazjum Mechanicznym w Piotrkowie, zakończone wynikiem 3:0 dla Piotrkowa. Przed meczem w piłkę nożną przeprowadzono bieg na 100 metrów i sztafetę 4x100. Wyniki techniczne: 100 m: 1) Bogdański Wiesław 11,9 (Łódź), 2) Hofmoki Ryszard 12,1 (Łódź); sztafeta 4x100: 1) Piotrków 52 sek., 2) Łódź.

Z Piotrkowa Obóz przeniósł się w dniu 15. 7. do Bełchatowa do Obozu Polskiej YMCA. Tu rozegrano spotkanie w siatkówkę z reprezentacją Obozu Polskiej YMCA, zakończone zwycięstwem junaków oraz urządzono wspólnie z Obozem Polskiej YMCA ognisko dla ludności Bełchatowa. Zgodnie z programem junacy powrócili już do Łodzi.

ŁKS chce walczyć z Wartą

Tym razem bokserzy ŁKS rzucili rękawicę Warcie poznańskiej. — Spotkanie to ma się odbyć w Poznaniu dopiero po urlopie wypoczynkowym naszych reprezentantów. Mecz zakontraktowany został dopiero na październik.

Czy do Łodzi przyjadą bokserzy z Belgii?

Czesi zakontraktowali przyjazd do Pragi drużyny reprezentacyjnej Belgii. Czynione są ze strony ŁKS starania, żeby Belgowie mogli zawitać również do Polski.

Belgowie w Czechosłowacji mają walczyć we wrześniu.

Wyścigi kolarskie w Helenowie

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego organizuje w dniu 22 lipca r.b. z okazji obchodu święta Odrodzenia Polski, propagandowe wyścigi kolarskie na torze w Helenowie.

Początek zawodów o godz. 18,30, wejście bezpłatne.

Świat przed wami otwarty

We Wrocławiu na meczu bokserskim ŁKS obecny był prezes Polskiego Związku Bokserskiego p. Bielewicz.

Po odniesionych zwycięstwach Ł. K. S. w Czechosłowacji i we Wrocławiu, prezes PZB kierownikowi ŁKS p. M. Sikorskiemu oświadczył, że „Świat przed wami jest otwarty".— Możecie jechać, gdzie chcecie. My wam na przeszkodzie nie staniemy. Jesteście przecież mistrzami Polski.

Naszym zdaniem ŁKS powiedzenie to powinien w 100 procentach wykorzystać i zakontraktować cały szereg spotkań towarzyskich zagranicą.

Jak to tam było w Przemyślu

Prasa krakowska podaje szereg sensacyjnych szczegółów o zajściu mającym miejsce w Przemyślu na zawodach piłkarskich.

Jakoby sędzia Strzelecki miał na boisku znieważyć czynnie jednego z graczy.

Ciekawi jesteśmy, ile jest w tym prawdy? Jakoby sprawa ta zostaje skierowana do PZPN, a poszkodowany ma wnieść skargę do sądu.

TADEUSZ DOŁĘGA-MOSTOWICZ

Kariera Nikodema Dyzmy

110

— A co do tej podróży — zaczął Nikodem — to ja myślę, że lepiej nie jechać.

Nikodem zmarszczył czoło i potarł dłonie. Bał się jak ognia samej myśli wyjazdu zagranicę, gdzie od razu ujawniłaby się jego nieznajomość obcych języków. Tymi strzępami niemczyzny, jakimi od biedy mógł się posługiwać, nie dałby sobie rady.

— Czy pan prezes — słodko spytała pani Przełęska — uważa, że to niepatriotycznie w dzisiejszych czasach wozić pieniądze zagranicę? Ależ wszyscy to robią!

— Właśnie! Właśnie źle robią! Każdy grosz wywieziony zagranicę, to okradanie własnego kraju — zacytował hasło, przeczytane niedawno na jakimś plakacie propagandowym. — Źle robią.

— No, ale prezes tak zasłużony dla ojczyzny...

— Tym bardziej! Ja muszę dawać dobry przykład innym. Nie, zagranicę nie pojedziemy. Możemy podróżować po kraju.

— Masz rację Niku, byłam niemądra, gdy tamto mówiłam. Pojedziemy do Zakopanego, Krynicy, w Beskidy...

Na progu stanął służący i zwrócił się do Niny:

— Proszę jaśnie panienki, jakaś pani przyszła do jaśnie panienki.

— Do mnie? Kto?

— Nie chce powiedzieć nazwiska. Jest w salonie.

— Przepraszam — powiedziała Nina — zobaczę, kto to taki.

Przeszła przez jadalnię, buduar i otworzyła drzwi do salonu.

Mimowoli krzyknęła:

Przed nią stała Kasia.

W krótkim, popielicowym futerku i w małym futrzanym kołpaczku, z papierosem w ustach, wyglądała jak smukły, młody chłopiec, który na chwilę włożył spódniczkę.

— Dzień dobry, Nino — powiedziała tym, tak dobrze znanym metalicznym głosem.

Ninie krew uderzyła do twarzy. Nie wiedziała, co ma zrobić. Niespodziewany przyjazd Kasi wprawił ją w wielkie zakłopotanie, bo przecie i radość jej sprawił. Mówiła innym i sobie samej, że zapomni, lecz teraz przekonała się, że pamięta. Jakżeby zapomnieć można! Pierwsza wiosna, pierwsze oszałamiające odkrycie rozkosznej tajemnicy, którą natura w niej zamknęła...

— Nie przywitasz się ze mną? — Kasia zrobiła kilka kroków i stanęła przy Ninie — Może gniewasz się, że przyjechałam?

Nina oprzytomniała:

— Ależ nie, Kasiu, bynajmniej.. Bardzo się cieszę.

Kasia ujęła jej dłoń i delikatnie, lecz stanowczo przyciągnęła Ninę do siebie.

— Nie, tak oficjalnie witać się z tobą nie potrafię.

Otoczyła ramieniem szyję Niny i przywarła do jej ust.

Stało się to tak nieoczekiwanie, że Nina nie miała czasu na odsunięcie się. Dopiero po chwili uwolniła się od uścisku i szepnęła z wyrzutem:

— Kasiu!...

Kasia patrzyła w jej oczy i odparła:

— Daruj... Masz usta jeszcze świeższe i jeszcze bardziej soczyste, niż dawniej... Nie poprosisz, bym usiadła?...

— Ależ Kasiu! — podsunęła jej fotel, sama zajęła drugi.

Kasia wyjęła z kieszeni futra dużą złotą papierośnicę, zapaliła nowego papierosa i przyglądała się w milczeniu Ninie.

— Dużo palisz — bąknęła Nina.

— Nie pytasz mię, skąd się tu wzięłam?

— W Koborowie podano ci mój adres?

— Nie, pisał do mnie pan Oskar Hell, któregoś poznała.

— Aha! Biedny człowiek.

— Dlaczego biedny? O ile wiem, jest bogaty i zupełnie z siebie zadowolony — zdziwiła się Kasia.

— Nie wiem, czy słyszałaś — powiedziała Nina — on tu był aresztowany, oskarżony o szpiegostwo.

Kasia wzruszyła ramionami:

— Możliwe. Nic to mnie nie obchodzi. O tyle jestem mu wdzięczna, że dał mi garść wiadomości o tobie... Rozwodzisz się z tym starym łajdakiem?

— Kasiu, jak możesz tak mówić o swoim własnym ojcu!

— Dajmy spokój temu. Więc? Rozwodzisz się?

— Tak, a właściwie już nie. Uzyskałam unieważnienie małżeństwa.

— Bardzo mądrze zrobiłaś. Pisał mi Hell, że mój szanowny ojciec zostawił ci Koborowo. Doprawdy nie mogłam tego pojąć. Skąd to bydlę zdobyło się na tyle szlachetności. Ale mniejsza o to. Przyjechałam tu, by cię zabrać. Musisz pojechać ze mną. To ci świetnie zrobi. Teraz na Sycylii jest wiosna...

Nina uśmiechnęła się blado:

— Nie, Kasiu, nie mogę...

— Tu niebo wisi nad głową jak groźba, tam jarzy się uśmiechem...

— Za miesiąc mój ślub — powiedziała cicho Nina.

Kasia zerwała się z miejsca i rozgniotła papieros w popielniczce:

— Aha, więc to prawda.

Nina milczała.

— O, wy nędzne niewolnice! Nie potraficie żyć bez jarzma, bez kieratu! Wychodzisz za tego Dyzmę?

— Kocham go.

— Psiakrew! — zaklęła Kasia.

Gniotła rękawiczki.

Oczy nieznanego człowieka

przywróciły mi wzrok

Z tajników nowoczesnej oftalmologii

W jednej z klinik nowojorskich zmarło w kilka godzin po urodzeniu dziecko. Fakt, zdarzający się niestety tak często. I jeśli o nim wspominamy, widocznie mamy na celu coś innego.

Lekarz, obwieszczający ojcu tego noworodka tę smutną wiadomość, zaproponował mu jednocześnie zaofiarowanie oczu nieżywego dziecka jakiemuś ślepcowi.

Oczy te przywróciły wzrok robotnikowi, ojcu licznej rodziny, który przed kilku miesiącami stracił wzrok w wypadku, i gospodyni, która zaniewidziała wskutek eksplozji z kuchni.

Drodzy Czytelnicy! To, co przed chwilą przeczytaliście nie jest bajką, a rzeczywistością. Medycyna w swych badaniach doszła do tak rewelacyjnych wyników, że niewidomym może zwrócić wzrok. Niestety nie wszystkim. W grę wchodzą tylko ci, którzy — w skutek dajmy na to jakiegoś nieszczęśliwego wypadku — mają uszkodzoną rogówkę, a reszta oka jest normalnie zdrowa.

W Stanach Zjednoczonych jest ponad 300.000 osób ślepych. Z tych tylko 20 proc. może w obecnych warunkach odzyskać wzrok. Ale 20 proc. to 60.000 ludzi. A 60.000 przywróconych życiu (mówimy: życiu, gdyż wzrok jest wszak zmysłem niewątpliwie najważniejszym) — to tryumf nie byle jaki! !

PIERWSZA próba operacyjnego przywrócenia wzroku ociemniałemu miała miejsce już pół tora wieku temu. W roku 1798 zastąpiono uszkodzoną część rogówki soczewką. Eksperyment skończył się fiaskiem, gdyż oko nie asymilowało obcego ciała. Niezrażeni niepowodzeniem uczeni w dalszym ciągu dokonywali prób.

Z kolei zaczęli przeszczepiać zdrowe rogówki zwierzęce. I oto w całym wachlarzu wielkości: od kurczęcia do świni.

Po wielu bolesnych doświadczeniach rozpoczęto wreszcie próby przenoszenia rogówek ludzi normalnych, zdrowych na ślepców. Pierwsze eksperymenty przyniosły tylko rozczarowania. Nie udawały się. Ale największe przeszkody były już pokonane. Znaleziono drogę, którą miała iść dalej wiedza lekarska.

W miarę ulepszania metod tych niezwykle precyzyjnych operacji, pierwszy szczęśliwy zabieg stał się faktem dokonanym.

ALE przed lekarzami stanęła nowa przeszkoda. Po pierwszym sukcesie, który przed nieszczęśliwymi ślepcami otwierał drogę wiodącą do kresu ich wiecznej nocy, uczeni stanęli wobec pytania, skąd czerpać drogocenne rogówki.

Dostawcami ich mogli się stać jedynie nieuleczalnie chorzy, oczekujący na śmierć, względnie ci, którzy byli skazani na utratę wzroku — oczywiście o ile zachowali zdrowe rogówki.

Rozpoczęły się targi i nagabywania, molestacje i prośby, by ci nieszczęśliwi z kolei zechcieli uczynić ze swoich rogówek miłosierną darowiznę.

Wyniki były cudowne.

— Dzisiaj — mówił jeden mężczyzna, ślepy od dwudziestu lat (stracił wzrok jako dziecko, gdy roztopiony tłuszcz prysnął mu z patelni prosto w oczy) — dzięki oczom nieznajomego mi człowieka jestem szczęśliwy. Ukończyłem kurs szoferski i prowadzę w Nowym Jorku autobus.

— Wojskowa komisja lekarska, przed którą stanąłem, by dostać się do marynarki, nie dostrzegła niczego osobliwego w moich oczach, które jeszcze niedawno nic nie widziały — mówił inny mężczyzna, niewidomy przez siedemnaście lat.

TAK więc rozwiązano problem dostawy rogówek, bo przecież tych nieszczęśliwych, chcących oddać swe oczy, na pewno nie było zbyt wielu? A może te cudownie uleczone wypadki, to nieliczne wyjątki? — zapyta zapewne Czytelnik, którego nasze opowiadanie zainteresowało.

Nie, to nie są wyjątki. W Nowym Jorku ilość takich operacji dochodzi już do 500 rocznie. Radziecki profesor Filatow ma na swoim koncie już ponad tysiąc przeszczepień rogówki.

A jak to zorganizowano i co oznaczają dwa tajemnicze słowa angielskie — Eye Bank — opowiemy w następnym artykule.

Po „Dniu Grunwaldu"

Zarząd Okręgu i Obwodu Łódzkiego Polskiego Związku Zachodniego składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim organizacjom za wzięcie udziału w organizowaniu „Dnia Grunwaldu" i udziału w capstrzyku w dniu 14. 7. br., a w szczególności: PPR, PPS, Oficerskiej Szkole Liniowej M. O., ORMO, Zw. b. Więźniów Politycznych, ZWM, ZHP, Straży Ogniowej, Dyrekcji KEŁ i ob. mjr Makowskiemu, Komendantowi m. Łodzi.

Kto zna Waltera Wohle

Walter Wöhle pracował w firmie Hagen w Hornburgu, gdzie był obóz dla obsokrajowców — prześladował i znęcał się nad Polakami.

Wilhelm Lüdtke Scharführer — Sicherheitspolizei, SS i SD. Lüdtke swego czasu przyjechał z 2 wyższymi oficerami SS pod kierunkiem gen. Damalsa, celem organizowania transportów żydowskich do wysiedlania i znęcał się nad Polakami.

Ktoby wiedział coś o przestępstwach wyżej wymienionych, proszony jest o zgłoszenie się do prokuratora Cybulskiego, Sąd Okręgowy w Łodzi, pokój Nr 220, w celu złożenia zeznań.

Nowy numer „Kuźnicy"

Najbliższy, 30-ty numer „Kuźnicy" przynosi następujące pozycje: artykuł Stefana Żółkiewskiego pt. „Dwie mobilizacje", dokończenie „Nieco innej przedmowy do „Lalki" Janiny Kulczyckiej-Saloni, część pierwszą „Monografii historycznej" Stanisława Śreniowskiego, wiersz Sowińskiego „Sekstyn o samotności" artykuł Ryszarda Gańszyńca pt. „Przyczynek naukowy do reformy uniwersytetu", artykuł Zanny Kormanowej „Pamięci Włodzimierza Piczety" Z listów Vincent'a Van Gogha" — wybór i przekład Joanny Guzówny, „opowiadanie Eligera" — Eugeniusza Cękalskiego, przegląd prasy, korespondencje i noty.

Jeszcze jedna ofiara Tatr

Łodzianin Mirosław Grado zginął na Zawracie

Nie chodzić w góry bez przewodników

W niedzielę, dnia 13 lipca br., bawiąca w Zakopanem wycieczka pracowników państwowych z Łodzi udała się w Tatry. Z Kasprowego Wierchu wycieczkowicze wyszli na Świnicę, poczem znakowaną górską ścieżką poczęli schodzić na Zawrat. W momencie gdy wycieczka znajdowała się nad przepaścią na południowym zboczu Gąsienicowej Turni, kierownik jej nazwiskiem Grado Mirosław, lat 32, urzędnik Banku Gospodarstwa Krajowego w Łodzi spadł w przepaść, ponosząc śmierć na miejscu.

Zaalarmowane Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe z Zakopanego wyruszyło natychmiast na miejsce wypadku, odnajdując na półce skalnej zimne już zwłoki. Śmierć nastąpiła wskutek rozbicia czaszki, złamania kręgosłupa i licznych ciężkich obrażeń wewnętrznych. Zwłoki denata odstawiono do Zakopanego dla urzędowego stwierdzenia zgonu.

Opisany wypadek posiada tragiczną wymowę i jest jeszcze jedną przestrogą dla udających się w Tatry. W przeciągu ubiegłych dziesięciu tygodni jest to już trzeci wypadek śmiertelny. Przyczyna śmierci ś.p. Mirosława Grado była tylko i wyłącznie jego własna nieostrożność i niepotrzebna brawura. W miejscu eksponowanym nie skorzystał z wbitej specjalnie w skały klamry i spadł ze skalnej ścieżki.

Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe, za pomocą artykułów w prasie i afiszów ostrzegawczych rozmieszczonych dosłownie WSZĘDZIE informuje o konieczności zachowania ostrożności w górach. Ale lekkomyślność ludzka jest niewyczerpana i góry stale pobierają swą krwawą danine.

Wycieczki, udające się w Tatry, winny rozpocząć drogę od — bezpłatnej zresztą — konsultacji w Polskim Towarzystwie Tatrzańskim w Zakopanem, gdzie stosownie do wieku, sił i doświadczenia turystycznego wycieczkowiczów informator dyżurny wybierze trasę, oznaczy czas przejścia i poinformuje, jak należy zaopatrzyć się na drogę. Dalej wycieczki winny BEZWARUNKOWO brać przewodników P. T. T., którzy posiadają specjalne przeszkolenie taternickie i nie ustępują w niczym przewodnikom szwajcarskim czy włoskim.

Górał - przewodnik jest opiekunem, pełnym poczucia odpowiedzialności za los i zdrowie powierzonych mu osób, a pobiera niewielkie wynagrodzenie 700 zł dziennie, co przy ilości 10—30 osób w grupie wycieczkowej nie stanowi przecież poważniejszego wydatku.

Udający się w Tatry winni pamiętać, że kilkudziesięcioletnia historia taternictwa nie zanotowała wypadku na wycieczce prowadzonej przez fachowego przewodnika, natomiast setki stron liczące księgi TOPR są tragiczną kroniką lekkomyślnej brawury turystów i bohaterstwa ratowników.

Wycieczka w Tatry powinna dać turystom radość życia, powinna natchnąć wiarą w piękno przyrody i zaufaniem we własne siły, gdy tymczasem tak często przynosi śmierć i przerażenie. A przecież tysiące ludzi przechodzi tymi rzekomymi drogami śmierci, ludzi rozsądnych i ostrożnych, bez absolutnie żadnego szwanku.

Z. M.

TYGODNIK DLA STARSZYCH DZIECI

„PRZYJACIEL"

Do nabycia w kioskach gazetowych

Prenumerata miesięczna 35,— zł

kwartalna 100,— zł

Wpłacać w Urzędach Pocztowych na konto P. K. O. — Nr I — 4695.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

Pod kierownictwem Romualda Miałkowskiego

Szósty turniej zadaniowy

12. ZADANIE OBRAZKOWE

(za rozwiązanie 2 punkty)

Z powyższego obrazka odczytać siedmiowyrazowe rozwiązanie.

Edmund Świderski, Łódź.

13. SZARADA

(za rozwiązanie 2 punkty)

Pytał Jurek **raz — czwartego:**
— Co to **całe?** Coś dobrego?
— Chyba złego — ten odpowie.
Tu **dwa - pierwsza** na twej głowie,
terminowe tam **dwie - czwarte,**
a osoby są uparte.
Należności długa smuga...
A gotówka? Jak **trzy-druga**
znikła dawno już w komplecie,
...no i **całe** teraz wiecie.

Pr. Abecadło, Łódź.

14. ARYTMOGRAF

(za rozwiązanie 2 punkty)

12, 9, 25, 3, 13, 10, 11 — utwór literacki,
16, 17, 8, 15 — bomby wielkich rozmiarów,
23, 33, 37, 19 — wstrzemięźliwość,
34, 35, 27, 29 — cierpienia fizyczne,
32, 31, 30, 5, 40 — nabiał,
39, 35, 36, 38 — gospodarz gminy,
28, 26, 14 — część twarzy,
2, 22, 24 — ogród zoologiczny,
27, 17, 18, 21, 20 — wykazy, zestawienia,
7, 4, 1, 6 — urządzenie sklepowe.

Po odgadnięciu powyższych wyrazów, kolejność cyfr od 1 do 40 da rozwiązanie.

Janusz Jodłowski, Piotrków Tryb.

15. POMYŁKA TELEGRAFISTY

(za rozwiązanie 3 punkty)

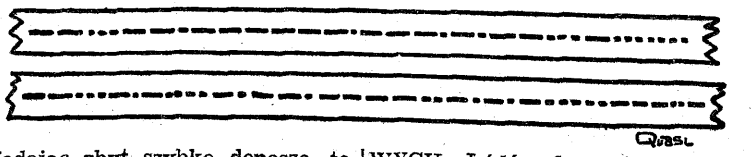

Nadając zbyt szybko depeszę, telegrafista zapomniał o odstępach między literami. Zabawmy się w odbierającego depeszę i spróbujmy odczytać prawidłowy tekst.

„Quasi", Piotrków Tryb.

—o—

W niniejszym numerze kończymy **Szósty Turniej Zadaniowy,** którego warunki podane zostały w Nr. 25 „Panoramy" z dnia 1 czerwca 1947. Ostateczny termin nadsyłania rozwiązań z całego Turnieju upływa w dniu 10 sierpnia rb. Rozwiązanie należy nadsyłać w kopertach zaklejonych pod adresem: Spółdz. Wyd. „Czytelnik", Instytut Prasowy, DZIAŁ ROZRYWEK UMYSŁOWYCH, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Jednocześnie przypominamy o obowiązku wskazania, które trzy zadania z piętnastu drukowanych uważa rozwiązujący za najlepsze.

—o—

Sprostowanie: Krótka szarada „Lato w pełni" (10), drukowana w dniu 13 lipca rb., zawierała aż 4 błędy, które prostujemy. Wiersz 3: winno być „Jeno" zamiast "Jedno"; wiersz 4-ty: winno być „Trzecieraz" zamiast „Trzecia-raz"; wiersz 5-ty: winno być „musnął" zamiast „musną" i wiersz przedostatni: winien być „pięć-trzecie i siódme" zamiast „pięć-trzecia i siódme".

Z wędrówek po Zachodzie

Jezioro nad morzem

Dróżka, którą zdążaliśmy do naszego pensjonatu była starannie wygracowana.

— Prawdopodobnie odkurzają tu liście drzew elektroluksem — zażartował ktoś w naszej grupie.

Ustronie jest pedantycznie uporządkowane, wypucowane, „zapięte na ostatni guzik". Wszystkie domy oślepiają białością świeżego tynku. Na ulicach i ścieżkach darmo byś szukał choćby pestki po wiśni.

A teraz żarty na bok. To prawdopodobnie nie Ustronie jest za porządne, a raczej my jesteśmy przyzwyczajeni do pewnego nieładu i dlatego czujemy się tutaj trochę nie swojo.

Naturalnie, nie w takim stanie objęło Ustronie PZU po wyjściu Niemców. Remonty kosztowały słono, ponad 20 milionów. Dlatego też Ustronie jest sołą w oku dyrektorów innych uzdrowisk Pomorza Zachodniego. — „Tyle pieniędzy na jedną miejscowość, a my, czy jesteśmy od macochy?" — pytają z goryczą. Ustronie posiada obecnie już 14 gotowych do przyjęcia kuracjuszy pensjonatów, ogółem na 517 miejsc. Cóż jeszcze? Śliczną plażę, wyżej wspomniany ład i porządek, i bardzo miłą knajpkę nad samiutkim brzegiem morza, której kierownik, jak twierdzi, dba o dobrze zamrożone butelki i kieliszki, co prawdopodobnie skłoni wiele osób do odwiedzenia Ustronia.

Dyrektor Uzdrowiska, p. Król chodzi dumny po swym królestwie. I ma rację.

A jednak my, nie wiadomo czemu, znacznie lepiej czuliśmy się w Mielnie.

Kiedyśmy do owego Mielna wreszcie dotarli — okazało się, że wjechać samochodem do parku nie można. Wielka tablica przy głównej alei głosiła: „Przejazd surowo wzbroniony". Jakby już nie starczyła sama bariera, zagradzająca drogę.

— Oho, Ustronie Nr 2, znów będą grabić ścieżki za nami — mruczy jakiś malkontent.

W tej chwili u wylotu alei ukazuje się na zielono ubrana postać, energicznie powiewająca równie zielonym kapeluszem. Twarz naszego szofera rozjaśnia się radosnym uśmiechem. — Dyrektor Burnus biegnie, strasznie miły facet — objaśnia.

Miły? Kwestia gustu. Przede wszystkim kazał nam ten nieubłagany człowiek wyjść z samochodu.

— Pójdziecie na piechotę — zarządził krótko — samochód zanadto kurzy, a kuracjusze muszą mieć czyste powietrze.

A potem zaczął nam niezwłocznie pokazywać Mielno z zarozumiałością obszarnika, oprowadzającego po swych prywatnych dobrach. I co najgorsze miał co pokazywać, bo Mielno jest śliczne.

— Mnie się nie daje takich funduszów na remonty jak w Ustroniu — rzucił zgryźliwie dyr. Burnus. — Ale to nic, i tak dam sobie radę.

Sama natura dostatecznie uposażyła już Mielno. Boże, co za niesprawiedliwość! Taka Łódź jest na przykład zupełnie sucha, a w Mielnie nie tylko morze, ale jeszcze piękne, olbrzymie jezioro. Oprócz tego lasy, zieleń, ogrody pełne kwiatów, wspaniały park, śliczne domki, przeważnie puste, bo Mielno zostało dopiero uruchomione w bież. roku.

W jednym z takich domków ulokowała się kolonia studentów z Łodzi. Zastajemy ich właśnie przy siatkówce. Całe towarzystwo opalone na brąz w kostiumach kąpielowych. Przyjmują nas uprzejmie, a dyrektora Burnusa entuzjastycznie. Naturalnie mają do niego szereg próśb. Dyrektor już ma te wade, że nie umie odmawiać.

W tej chwili spędza wakacje w Mielnie 100 studentów łódzkich. Przewiduje się cztery takie turnusy do końca sezonu. Kierownikiem kolonii jest student wydziału chemicznego Politechniki Łódzkiej, p. Ważywoda. Skarży się nam, że nie starcza mu funduszów na utrzymanie kolonii.

— Będę ich chyba karmił fasolą — to syci i mało kosztuje — mówi. Energiczne protesty świadczą, że amatorów fasoli jest tu niewielu.

Niedługo, niestety, pozostajemy u naszych miłych ziomków. Bo dyr. Burnus ma nam jeszcze podobno dużo do pokazania. Protestujemy, bo nogi nas już nie chcą nieść.

— Jaka szkoda, że jesteście pomęczeni, sądziłem, że pójdziemy jeszcze dziś do Skarbinowa, bliziutko — 3 kilometry — tłumaczy.

Nie ustępujemy.

Ale, że nie ma róży bez kolców, więc i w Mielnie nie może być wszystko najlepsze. Są tu i braki. Przydałoby się trochę pieniędzy, aby poczynić remonty i usunąć zniszczenia wojenne.

PZU obiecuje wyasygnować je w najbliższym czasie.

Joanna Wilińska

KALENDARZYK HISTORYCZNY

NIEDZIELA 20 LIPCA

DZIŚ: Hieronima słow. Czesława

JUTRO: Praksedy słow. Starosława.

1304 Urodził się w Arezzo wielki poeta włoski **Francesco Petrarca.**

1633 Ks. Kurlandii Fryderyk Ketler składa w Wilnie publiczny hołd królowi polskiemu **Władysławowi IV-mu**

1880 Urodził się w Bielsku (na Śląsku) poeta, powieściopisarz i dramaturg **Emil Zegadłowicz.**

1903 Umarł w Rzymie **Leon XIII**, zwany „papieżem pokoju", poeta, polityk i uczony.

1937 Umarł w Rzymie genialny fizyk — **Guglielmo Marconi**, wynalazca telegrafu bez drutu.

Tegoż dnia: Sforsowanie Bugu pod Dorohuskiem przez wojska marsz. Rokossowskiego.

SPROSTOWANIE

Wczoraj do kalendarzyka zakradł się błąd. Wincenty Rzymowski urodził się w 1883 r. a nie w 1833.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Kom. Miejsk. M. O.	— tel. 253-60
Pogot. Rat. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp.	— tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK	— tel. 117-11
Straż Pożarna	— tel. 8

DYŻURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Chądzyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 6), Wójcickiego (Napiórkowskiego 41), Kowalskiego (Rzgowska 147), Kahane (Limanowskiego 80), Malczewskiego (Śródmiejska 21), Smolenia (Karolewska 48).

TEATRY

TEATR W P (Cegielniana 24) — o godz. 19,15 Sztuka Szekspira „Burza".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (Przejazd 34) — o godz. 19.30 sztuka B. G. Shaw'a „Żołnierz i bohater".

TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Listopada 21) — o godz. 19,15 komedia Shaw'a „Profesja Pani Warenn".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (Piotrkowska 243) — o godz. 19,00 komedia Goltza „Podwójna buchalteria"

TEATR LETNI „BAGATELA" (Piotrkowska 94) — o godz. 16,30 i 19,30 „Ich dwóch".

TEATR „SYRENA" (Traugutta 1) o g. 19.30 Komedia Niccodemiego „Świt, dzień i noc".

KAWIARNIA - DANCING „Maskotka" ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego jazzu B-ci Łopatowskich.

Kina

ADRIA — „Czarodziejski kwiat"
BAJKA — „Złota maska"
BAŁTYK — „Goal"
GDYNIA — „Czarodziejski kwiat"
HEL — „Nauczycielka bawi się"
MUZA (ul. Pabianicka 173) — „Szczęśliwa 13 ka".
POLONIA — „Bohaterki Pacyfiku".
PRZEDWIOŚNIE— Niewidzialny detektyw
ROBOTNIK — „Kapitan Benoit"
ROMA — „Triumf młodości".
REKORD — „Ada to nie wypada"
STYLOWY — „W górach Jugosławii"
ŚWIT — „Jaśnie pan szofer".
TĘCZA — „W górach Jugosławii"
TATRY — „Niewidzialny detektyw".
WOLNOŚĆ — „Kochaj tylko mnie"
WŁÓKNIARZ — „Serenada w dolinie słońca".
WISŁA — „Ojczyzna".
ZACHĘTA — „Wesoły pensjonat".
OŚWIATOWE — (ul. Piotrkowska 243) „Ojcowie i Dzieci".

POCZĄTKI SEANSÓW:

kino „Bajka", „Przedwiośnie", „Roma", „Rekord", „Stylowy", „Świt", „Zachęta", „Wolność", „Robotnik", „Gdynia" — w dni powszednie godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedziele i święta od godz. 14.30.

kina: „Bałtyk". „Hel", „Tatry," „Tęcza" „Włókniarz", „Wisła" o godz. 17, 19, 21, a w niedzielę i święta o godz. 15-ej.

kino „Polonia": g. 16.00, 18.30, i 21.00 w niedziele i święta g. 13.30.

kino „Muza" o godz. 18.30 i 20.30 w niedzielę i święta od godz. 16.30.

kino „Adria" o godz. 16.00, 18.00, 20.00 w niedz. godz. 14.

Wśród pism

Przyjaciel Rzemieślnika

W ostatnim numerze (Nr 6) przynosi wiele ciekawych artykułów, interesujących rzemieślników, m.in. obszernie omawia możliwości rozwoju rzemiosła w ramach planu odbudowy gospodarczej kraju. Fryzjerów zainteresuje w tym czasopiśmie dział pt. „Sztuka i moda fryzjerska".

Cena 1 egzemplarza — 15 zł. Abonament miesięczny 30 zł. Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska nr. 96.

Wydawca: Spółdz. Wyd. „Czytelnik".

„Przyjaciel Rzemieślnika" jest do nabycia we wszystkich kioskach i punktach sprzedaży czasopism. Abonament można zamawiać w agencjach pocztowych.

Ofiary

Za pośrednictwem redakcji „Dziennika Łódzkiego" złożono:

1) p. Grabowska Wacława zł. 100 — na odbudowę Warszawy;

2) Komornicy Sądu Grodzkiego w Łodzi zł. 3000.— na sieroty po poległych powstańcach warszawskich zamiast kwiatów na trumnę kolegi śp. Władysława Trzebiatowskiego.

Zmniejsza się ilość spekulantów

We wczorajszym numerze podawaliśmy wyniki czwartkowej kontroli sklepów, przeprowadzonej na terenie Łodzi przez delegaturę Komisji Specjalnej. Podobne akcje zostały przeprowadzone na terenie całego województwa.

Kontrolę na prowincji przeprowadzały terenowe Społeczne Komisje Kontroli Cen przy udziale przedstawicieli organizacji społecznych i partii politycznych.

W akcji brało udział ogółem 117 ludzi. Skontrolowano 294 sklepy i spisano 102 protokóły karne za pobieranie cen spekulacyjnych, ukrywanie towarów i nielegalny handel wódką. Podkreślić należy, że kiedy jeszcze niedawno stwierdzano w czasie kontroli uprawianie spekulacji w każdym bez wyjątku sklepie, obecnie procent takich przedsiębiorstw znacznie zmalał (30 proc., w Łodzi, 34 proc. na prowincji).

A tak przedstawiają się wyniki poszczególnych akcji:

Radomsko — Przy udziale 27 kontrolerów skontrolowano 111 sklepów. Spisano 47 protokółów karnych.

Łęczyca — W kontroli brało udział 15 ludzi. Na 73 skontrolowane sklepy spisano 20 protokółów karnych.

Aleksandrów — 36 kontrolerów obeszło 25 sklepów, spisując 6 protokółów karnych.

Skierniewice — W akcji wzięły udział 33 osoby. Skontrolowano 46 sklepów, spisując tylko 6 protokółów karnych.

Rawa Mazowiecka — W Rawie Mazowieckiej 6 kontrolerów sprawdziło 39 sklepów, spisując aż 23 protokuły karne.

Wszystkie protokóły, celem rozpatrzenia i wydania orzeczeń, zostały skierowane do łódzkiej delegatury Komisji Specjalnej. (w)

Dachy powinno się reperować latem

Na marginesie licznych wypadków budowlanych

Niemal codziennie jesteśmy świadkami licznych katastrof budowlanych w Łodzi. Mieszkańcy Łodzi byli niedawno świadkami katastrofy przy ul. Jaracza, a potem przy ul. Kilińskiego.

Nie ma w Łodzi dnia, żeby straż ogniowa nie była wzywana do pożarów spowodowanych zapaleniem się smoły, przygotowanej do zalewania dachów.

Łódź nie jest miastem starym, a jednak stan dachów łódzkich kamienic przedstawia się katastrofalnie. Pisaliśmy już na ten temat szereg razy, ale pragniemy raz jeszcze dokładnie omówić tę przykrą sytuację.

Nasuwa się teraz pytanie: kto ma remontować dachy? Lokatorzy wychodzą z założenia, że skoro płacą komorne, to sprawa reperacji dotyczy jedynie administracji budynku.

Stanowisko jest może nieco egoistyczne, ale do pewnego stopnia zrozumiałe. Natomiast nie można zrozumieć stanowiska naszych władz samorządowych, które nie czynią żadnych absolutnie wysiłków, żeby w jakiś sposób zapobiec niszczeniu budynków łódzkich.

Przecież teraz właśnie, w okresie lata trzeba problem ten rozwiązać, bo kiedy będzie się łatać dachy, jeżeli nie w słoneczne dni.

Każdy tydzień zwłoki pociąga za sobą niepowetowane straty. Jesienią może być za późno.

Świeże mleko

Na karty Ministerstwa Komunikacji z miesiąca lipca rb. Dz. 3. wydawane będzie w sklepach Miejskiej Sieci Rozdzielczej świeże mleko w ilości 7 litrów, a mianowicie na odcinki: 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59 po 0,5 litra (na każdy odcinek).

Mleko wydawane będzie do dnia 31 lipca rb. i po tym terminie żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Nieurzędowa tabela wygranych

ciągnienia III-ej klasy 50 Jubileuszowej Loterii

Wygrane po 500 zł z 4-go i 5-go dnia ciągnienia

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł z 4-go dnia ciągnienia

09037 152 196
220 253 264 347 478 483 492 580 613
629 647 762 840 939 958 70006 148 187
278 286 315 320 418 568 591 641 552
677 705 706 870 71121 192 436 473 512
525 542 548 577 583 584 594 611 678
680 684 741 753 956 72046 059 119 170
188 196 206 243 253 287 327 365 501
524 551 614 659 822 858 939 950 981
73031 040 047 118 278 314 365 382 407
491 518 722 789 898 986 74015 100 180
344 345 535 536 584 712 779 788 822

Wygrane po 500 zł z 5-go dnia ciągnienia

17 73 122 274 309 474 486 489 565
648 664 885 1135 220 255 281 332 408
436 458 559 707 713 798 802 930 2007
396 405 531 605 673 686 773 788 852
870 879 981 3007 149 175 181 210 226
397 406 551 561 631 682 907 951 955
4006 037 038 218 262 309 322 446 472
473 493 581 690 881 5086 296 300 380
603 790 933 3063 161 258 355 410 468
490 493 771 821 850 907 928 940 972
977 7131 152 160 249 294 298 365 424
536 546 777 793 804 890 994 995 8028
042 146 199 233 308 434 473 531 633
648 802 826 834 835 836 970 974 999
9017 105 111 330 405 577 613 642 829
864 894 942 994 10085 066 146 253
286 393 665 682 738 753 757 788 919.
11027 099 157 379 471 520 528 531
670 733 756 813 853 873 931 932 981
12041 097 373 461 617 676 783 909 955
979 13031 124 135 164 171 190 222
403 405 437 452 474 487 508 594 625
721 850 857 14072 091 106 383 395
495 507 721 756 803 841 902 15004
050 360 410 737 759 832 16048 333
401 437 531 808 933 940 979 17033
131 236 238 251 264 402 420 510 549
771 838 860 974 980 993 18171 211
213 242 342 494 604 677 701 837 898
19279 294 312 326 329 354 387 439
458 545 565 601 616 630 670 777 885.
20004 187 264 296 308 370 487 607
651 701 707 892 902 957 21033 081
293 303 331 419 525 541 554 622 649
720 736 924 22212 253 423 746 791
945 23171 190 271 329 352 619 660
692 761 797 917 951 24004 043 191
218 249 375 381 409 431 471 505 509
535 613 662 723 766 779 845 944 25136
207 229 247 376 382 434 465 545 561
595 735 849 950 26070 071 089 114
182 217 235 547 573 777 912 27157
169 381 451 556 759 846 868 964 28033
057 271 309 372 378 396 457 482 532
536 611 679 763 859 889 29105 186
267 358 409 466 523 553 565 704 730
755 804 985.

30190 238 339 387 411 644 750 866
925 944 948 983 31106 108 197 231
373 472 475 484 514 535 592 740 845
849 989 32087 241 280 314 442 483
720 782 791 807 831 895 897 914 934
949 979 33111 190 244 252 279 314
439 507 525 688 754 863 864 920 34055
188 339 372 433 440 510 585 700 868
888 926 946 35131 208 549 812 848
936 947 989 36033 197 368 498 609
621 719 848 909 911 37025 081 106
160 209 220 285 326 395 425 436 590
633 652 738 786 808 864 976 38036
302 367 394 422 587 726 747 751 947
39071 204 228 247 257 285 472 502
573 534 652 689 698 814 856 882 947
966 999.

40178 359 426 511 610 823 906 939
41078 324 450 485 573 619 635 656
692 734 765 769 848 851 42358 376
386 455 626 673 801 814 850 43105
243 261 299 394 460 500 570 645 705
726 812 856 857 44033 085 092 357
397 422 497 643 678 747 774 784 839
863 897 953 45080 255 361 593 604
722 46158 389 411 421 429 488 732
885 890 47084 105 172 298 365 545
626 907 989 48211 221 241 262 386
443 491 542 547 549 864 49023 085 105
232 275 349 457 695.

50020 111 123 221 227 237 353 385
411 448 521 791 917 51087 096 097
151 162 285 302 341 365 496 611 743
817 959 52016 124 125 159 270 287
296 344 429 641 865 985 991 53011
012 118 137 180 242 284 320 402 640
670 741 753 843 995 54008 167 265
272 445 473 564 605 612 381 742 804
975 55041 060 103 135 138 161 223
228 283 390 434 609 721 828 843 56013
023 040 081 191 267 292 322 327 449
593 595 619 744 851 911 57026 089
199 239 287 313 319 342 509 552 859
838 946 949 991 58225 230 316 333
377 552 721 752 905 59065 289 294
363 436 446 506 525 601 638 847 999.

60034 089 162 276 295 302 585 625
649 743 909 931 61241 318 324 334
406 456 468 590 618 634 366 741 865
62475 478 561 829 853 865 969 63049
401 539 573 720 733 964 64019 047
096 098 106 180 277 325 528 699 760
65048 067 204 282 414 463 513 628 665
810 66120 230 299 313 445 701 729
761 776 782 832 37076 140 143 216
240 241 248 301 510 611 731 792 934
976 68151 164 353 429 751 961 69172
228 270 545 612 805 876 894 70404
423 450 470 718 755 822 973 71137
227 304 422 547 623 630 648 650 853
72036 090 110 116 182 210 213 249
306 310 333 346 408 411 485 638 828
856 944 982 73043 149 272 453 610
755 778 74011 054 167 227 236 262
305 362 378 786 852 867 876 888 917
958 967.

Z ukosa

Ofiara wojny

Po długich staraniach udało mi się wreszcie otrzymać mieszkanie. Dwa pokoje z łazienką i kuchnią. Luksus w porównaniu z ciemną norą, w której gnieździliśmy się dotychczas w sześć osób (żona, teściowa, troje dzieci i ja). Nic dziwnego więc, że przez pierwsze dni chodziłem, jakby mi ktoś skrzydła do ramion przypiął. Miałem ochotę świat cały przycisnąć do piersi.

Toteż, gdy pewnego wieczoru zapukał do moich drzwi jakiś skromnie odziany człowieczek, uśmiechnąłem się doń jak do bliskiego przyjaciela.

— Czy tu mieszkają państwo Wiśniewscy?

— Niestety, państwo Wiśniewscy wyprowadzili się przed tygodniem na Ziemie Odzyskane.

— Ach jej! — zmartwił się człowieczek. — To straszne! Cóż ja teraz zrobię?

— Czy mógłbym panu w czymś pomóc? — zapytałem wzruszony głębokim bólem, malującym się w oczach przybysza.

— Hm... widzi pan, ja jestem ofiarą wojny. Przyjechałem do Łodzi na posadę. Państwo Wiśniewscy pisali kiedyś, że będę się mógł u nich zatrzymać przez kilka dni, dopóki sobie czegoś nie znajdę. A teraz.... — głos mu się załamał.

— Niechże pan wejdzie — zaproponowałem. Rozumiem pańską sytuację. Chętnie użyczymy panu gościny przez dzisiejszą noc. Przecież nie może pan spać na ulicy.

Tak się zaczęło. Przybysz zainstalował się razem ze mną w moim pokoju (żona przeniosła się do drugiego, gdzie mieszkała teściowa i dzieci). Był cichy, nieśmiały, usprawiedliwiał się, że nam robi kłopot. Aż żal było patrzeć na jego zawstydzoną minę, gdy nazajutrz oznajmił, że pracę już ma, ale na mieszkanie musi poczekać cały tydzień. Zapewniłem go serdecznie, że nie robi to nam wielkiej różnicy.

— Państwo są doprawdy zbyt uprzejmi. To rzadkość w dzisiejszych czasach takie zrozumienie dla ofiar wojny — zapewnił.

Po tygodniu „ofiara wojny" przestała wspominać o obiecanym mieszkaniu. Przestała również zapewniać nas o naszej uprzejmości. Zażądała natomiast, abyśmy zachowywali się nieco ciszej, bo on pracuje w nocy i musi się w dzień wysypiać.

— Pan rozumie, mam nerwy zniszczone wojną i lada hałas mnie budzi. A muszę przecież dbać o zdrowie. Mam je tylko jedno.

W tej dbałości o zdrowie doszedł doprawdy do perfekcji. Gdy kawa była niedość słodka, lub za mało masła na chlebie, wzdychał żałośnie:

— O, państwo Wiśniewscy to byli ludzie! Oni sobie od ust odejmowali byle przyjąć gościa.

Po miesiącu oznajmił, że się żeni.

— Wreszcie znalazłem kobietę, która zaopiekuje się mną. A myślałem już, że umrę samotny. Jutro sprowadzam ją tu. W związku z tym... pan rozumie, że byłoby dla nas trochę krępujące mieszkać we troje.

Przeniosłem się do drugiego pokoju. Dopiero teraz pojąłem całą okropność wojny i jej skutków. Gdyby tak wszyscy mężowie stanu, kierujący losami Wielkiej Polityki, zetknęli się, jak ja, z ofiarami wojny, zapewne na świecie zapanowałby wreszcie wieczysty pokój.

KLEKS

Z kroniki milicyjnej

Tragiczna śmierć 7-letniego chłopca

Dnia 9 bm. wyszedł z domu z 3 kozami 7-letni Paweł Olewski i zginął bez śladu. W 6 dni później, tj. 15 bm. w czasie robót nad przedłużaniem ulicy Staszyca robotnicy natrafili w dole, należącym do Zarządu Miejskiego napół przysypaną kozę. Zawiadomiono XII komisariat i rozpoczęto dalsze poszukiwania. Po dłuższym kopaniu wydobyto zwłoki Pawła Olewskiego i 2 kóz.

Samobójczy skok

Z III piętra wyskoczył 28-letni Gabriel Kmiecik. Przybyłe pogotowie stwierdziło zgon...

Wyszedł i nie powrócił

15 bm. wyszedł z domu Jerzy Krażewicz, zam. przy ul. Wiśniowej 9 i dotąd nie powrócił.

Okradła własnych rodziców

15-letnia Czesława podlasiak zbiegła z domu swych rodziców przy ul. Dolnej 4, zabierając 5000 zł. 2 obrączki i zegarek marki Longin.

Zebrania i odczyty

DZIŚ:

— W lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 48, o godz. 11-ej zebranie informacyjne AZWM „Życie", związane z wyjazdem na obóz wypoczynkowy do Wieńca Zdroju.

JUTRO (21.7.47):

— W lokalu własnym, Jaracza 3, o godz 20-ej zebranie wszystkich członków Związku b. Więzień Politycznych celem wzięcia udziału w capstrzyku.

— W sali Teatru Wojska Polskiego, o godz. 19-ej akademia Obywatelskiego Komitetu Obchodu Święta Odrodzenia Polski. Wstęp za zaproszeniami.

— W lokalu własnym, Piotrkowska 92, o godz. 20.30 zebranie wszystkich członków Związku Weteranów Powstań Śląskich, celem wzięcia udziału w święcie 3-lecia Odrodzenia Polski.

RADIO

Godz. 7,00 Muzyka z pł. 8,00 Dziennik. 8,20 Progr. na dziś. 8,20 Koncert życzeń (cz. I). 8,50 „Polska Rodzina Radiowa". 9,00 Nabożeństwo z Poznania. 10,00 Aud. regionalna. 11.00 „Muzyka zza oceanu" — aud. sł. - muz. 11.45 „Syrena o Łódź" — fel. R. Zrębowicza. 11.55 Komunikaty. 12,05 Poranek symfoniczny z pł. — W przerwie — Radiokronika. 13,30 „Niemcy po wojnie". 13,40 Aud. dla świetlic wiejskich. 14,40 W ramach „Teatru Wyobraźni" — „Powrót Pima" — słuchowisko. 15,20 Aud. dla dzieci. 15,40 Duety w wyk. I. Gadejskiej i J. Hupertowej. 16.02 Komunikaty. 16,05 Listy i programy w omówieniu red. K. Turkiewicza, 16,15 Recital fortepianowy Z. Szymonowicza. 16,35 „Na widowni tygodnia" — fel. H. Eilego. 16,45 Z życia kulturalnego. 17,00 „Podwieczorek przy mikrofonie". 18,25 Aud. rozrywkowa. 19,00 „U naszych przyjaciół". 19,30 Aktualności dźwiękowe. 19,50 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 20.30 „Spacerek przez eterek" — aud. sł. muz. 21,00 Dziennik. 21,30 Muzyka z płyt. 22,05 Wiadom. sportowe lok. 22,15 Muzyka taneczna z pł. 23,00 Ostatn. wiad. dziennika. 23,10 Wiadomości sportowe. 23,30 Koncert życzeń (Cz. II). 23,57 Program lokalny na jutro.

Humor

Kto winien?

Nauczycielka w pierwszym oddziale szkoły powszechnej pyta uczniów:

— Dzieci, czy wiecie kto stworzył świat?

W tej samej chwili dostrzega, że katedra, o którą się opiera, jest zalana atramentem. Wykrzykuje więc:

— To napewno zrobił ten nieznośny Janek!

Hurtowe ceny owoców i warzyw

Botwina — zł 230—240 kopa
Cebula twarda — zł 55—60 kg.
Cebula zielona — zł 40—45 kg.
Fasolka ziel. strąk — zł 35—45 kg.
Groszek ziel. w str.—zł 30—35 kg.
Kalafiory — zł 15—50 sztuka
Kapusta biała — zł 13—16.
Kalarepa — zł 5—7 kg.
Kartofle — zł 25—28 kg.
Ogórki sałatowe — zł 25—33 kg.
Ogórki konserwowe—zł 20—25 kg.
Pietruszka — zł 300—360 kg.
Pomidory — zł 170—200 kg.
Pory — zł 50—80 kg.

OWOCE

Czereśnie — zł 200—210 kg.
Jabłka — zł 60—100 kg.
Maliny — zł — 30—120 zł.
Porzeczki — zł 35—45 zł.
Śliwie zł 35—45 kg.

MŁODA RZECZPOSPOLITA

Magiczna substancja w pszenicy i strączkach sojowych

Czy biochemia przyczyni się do rozwoju inteligencji człowieka

Ludzie o całkowicie normalnym układzie nerwowym są unikatem— stwierdzają autorytatywne orzeczenia psychiatrów amerykańskich. Podobno w całych Stanach Zjednoczonych znajduje się zaledwie około miliona osobników, wolnych od cięższych dolegliwości psychicznych, dziwactw, zboczeń itp.

Nasuwa się jednak pytanie, czy obciążenia natury nerwowej wpływają osłabiająco na aktywność życiową danego osobnika, czy też stanowią pewnego rodzaju bodziec potęgujący energię i siły?

Dr. Earl D. Bord, prof. psychiatrii na Uniwersytecie w Pensylwanii, stwierdził w imieniu wybitnych powag lekarskich, że ludzie zupełnie normalni nie są w ogóle interesujący — wydaje się niemal, jakby nie byli w pełni „ludzcy".

Prawie wszystkie choroby psychiczne lub nerwowe, pozornie bez nadziejne, dają się uleczyć przy zastosowaniu odpowiednich metod terapii. Możliwości w tej dziedzinie są nieograniczone. Miarą śmiałości eksperymentów mogą być rezultaty badań profesorów uniwersytetu w Kolumbii, którzy odkryli niezwykłe właściwości kwasu cukru grono wego, mające być jakoby doskonałą odżywką dla tkanki mózgowej. Magiczna substancja, której udoskonalenie zwiastuje panowanie człowieka nad procesem rozwoju inteligencji, znajduje się w pszenicy, strączkach sojowych i — mniej obficie — w mięsie i mleku. Najbardziej charakterystyczną jej cechą jest właściwość spalania się w tkance mózgowej, co wydaje się mieć niezwykle dobroczynny wpływ na uaktywnienie pracy mózgu.

Początkowe doświadczenia zostały przeprowadzone na szczurach, które w ten sposób odżywiane wykazały znaczny postęp w inteligencji.

Dla rozstrzygających eksperymentów zostało wybrane 69 dzieci w wieku od 5 do 17 lat, w liczbie których znajdowali się epileptycy o normalnej lub wyjątkowej inteligencji i pewna grupa dotknięta niedorozwojem umysłowym. Dzieci otrzymywały lekarstwo w jedzeniu, ponieważ samo ono jest oleiste, kwaśne i niesmaczne. Przy zbyt wielkich dawkach dzieci stawały się niespokojne i traciły sen; przy normalnych wykazywały zadziwiający wzrost ruchliwości, ożywienia i bystrości w rozwiązywaniu zagadnień. Przy końcu roku poziom inteligencji okazał się większy niż u dzieci odżywianych normalnie.

Jeden z badaczy — odkrywców, prof. Zimmerman, ostrzega jednak, że są granice stosowalności „gluipranic acid". Zdarza się bowiem, że jesteśmy świadkami raptownego rozwoju przez pierwsze sześć miesięcy, pod koniec roku jednak poziom znów się wydatnie obniża.

Zmniejszając dawkę lekarstwa powodujemy zahamowanie inteligencji.

Pozostaje wciąż nierozstrzygnięty problem:

Czy naprawdę nowoodkryta terapia mogłaby przyczynić się do kierowania systematycznym rozwojem inteligencji u człowieka?

Społeczna Komisja Kontroli Cen działa w terenie

Społeczne Komisje Kontroli Cen na terenie województwa łódzkiego wykazują co raz większą działalność.

Ostatnio, wskutek akcji przeprowadzonych przez te komisje na terenie Radomska, Sulejowa, Łęczycy i Aleksandrowa łódzka delegatura Komisji Specjalnej wymierzyła grzywny pieniężne w wysokości od 2 do 10 tysięcy zł siedemnastu nieuczciwym kupcom, którzy pobierali nadmierne ceny za wędliny, chleb, cukier, bułki, zapałki, sól i inne artykuły spożywcze oraz za nielegalny handel wódką.

Oto nazwiska ukaranych spekulantów:

RADOMSKO

Helena **Błaszczec**, właścicielka piekarni przy ul. Limanowskiego 28, Wiktoria **Borowik**, właścicielka straganu przy ul. Przedborskiej 9, Tadeusz **Duda**, właściciel sklepu spożywczego przy ul., POW 43, Alicja **Malik**, właścicielka sklepu spożywczego przy ul. Narutowicza 24, Helena **Nita**, właścicielka sklepu spożywczego przy ul. Sienkiewicza 33, Maria **Radowska**, właścicielka straganu przy ul. Narutowicza 19 oraz Helena **Nawrot**, właścicielka herbaciarni w Bartodziejach - Kopicach (pow. radomski).

ŁĘCZYCA

Stanisława **Błaszkowska**, właścicielka sklepu spożywczego przy ul. Gen. Sikorskiego 31, Stefan **Jaworski**, właściciele piekarni przy ul. Marsz. Stalina 13, Zuzanna **Kamińska**, właścicielka sklepu spożywczego przy ul. Poznańskiej 28, **Zygmunt Kamiński**, właściciel owocarni przy ul. Gen. Sikorskiego 34 i Stefan **Trzeciak**, właściciel sklepu spożywczego przy ul. Gen. Sikorskiego 59.

SULEJÓW

Maria **Baran**, właścicielka sklepu spożywczego przy ul. Piotrkowskiej 51, Maria **Feldman**, właścicielka sklepu spożywczego przy ul. Klasztornej 4, Leokadia **Rybczyńska**, właścicielka sklepu spożywczego przy ul. Klasztornej 1, Janina Tymowska właścicielka sklepu spożywczego przy ul. Klasztornej 4.

ALEKSANDRÓW

Bronisław **Nykiel**, właściciel piekarni przy ul. Wojska Polskiego 26.

(w)

Wspaniałomyślny gest USA wobec W. Brytanii

NOWY JORK. (PAP). Amerykański minister skarbu — John Snyder podał do wiadomości, iż rząd Stanów Zjednoczonych zgodził się na przedłużenie do 15 września br. terminu wykonania umowy finansowej angloamerykańskiej, na mocy której od dnia 15 bm. ma obowiązywać zasada wolnej wymiany funtów szterlingów na rynku międzynarodowym. Zgoda ta dotyczy jedynie 14 państw, a mianowicie: Australii, Bułgarii, Chin, Danii, Francji, Grecji, Węgier, Paragwaju, Polski, Rumunii, Siamu Turcji, Związku Radzieckiego i Jugosławii. W stosunku do wszystkich pozostałych państw zasada wolnej wymiany funtów szterlingów na dolary i inne waluty weszła w życie z dniem 15 lipca.

Inwestycje, inwestycje

Wstrzymanie ruchu kołowego na niektórych łódzkich ulicach

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Motoryzacji podaje do wiadomości, że z uwagi na przeprowadzoną przez Przedsiębiorstwo „Kanalizacja i Wodociągi" regulacją rzeki Łódki oraz kanałów, został z dniem 18 lipca 1947 r. aż do odwołania wstrzymany ruch tranzytowy na ulicy Kilińskiego na odcinku od ulicy Nowotki do ulicy Wojska Polskiego i na ulicy Solnej do ulicy Północnej.

W związku z powyższym pozostaje objazd ulicą Wojska Polskiego do ulicy Nowomiejskiej i ulicami Nowotki do Wschodniej, Wschodnią do Północnej i Północną do Nowomiejskiej.

*

W związku z przebudową ul. Daszyńskiego na odcinku od ul. Sienkiewicza do ul. Kilińskiego — wjazd na ulicę Sienkiewicza ulicami Nawrot i Moniuszki oraz Daszyńskiego od strony ulicy Piotrkowskiej — z dniem 18 lipca rb., aż do odwołania zostaje zamknięty.

*

Z uwagi na przeprowadzane przez Wydział Komunikacji roboty drogowe — został wstrzymany z dniem 18 lipca 1947 r. aż do odwołania ruch kołowy na ulicy Gdańskiej na odcinku od ulicy Żwirki do ulicy Radwańskiej.

Co otrzymamy na kartki

Wydział Aprowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi niniejszym podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe zwykłe, oraz z nadrukiem R.C.A. (Rejonowa Centrala Aprowizacyjna) na m-c lipiec 1947 r. w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, poczynając od dnia 21 bm., sprzedawane będą następujące artykuły spożywcze:

Kat. I i Kat. I R.C.A

na odcinek Nr 4 po 0,50 kg cukru w cenie zł 16,50 za 1 kg, na odcinek Nr 5 po 2 kg mąki pszennej 80 proc. w cenie zł 3 za 1 kg, na odcinek Nr 6 po 1,40 mięsa, t.zw. rabanki, w cenie zł 9 za 1,40 kg.

Kat. II

na odcinek Nr 1 po 0,40 kg cukru w cenie zł 16,50 za 1 kg, na odcinek Nr 2 po 0,75 kg konserw mięsnych w cenie zł 13 za 1 kg.

Kat. III i Kat. III R.C.A.

na odcinek Nr 1 po 0,40 kg konserw mięsnych w cenie zł 13 za 1 kg.

Kat. IR i Kat IR R. C. A.

na odcinek Nr 4 po 0,25 kg cukru w cenie zł 16,50 za 1 kg, na odcinek Nr 5 po 1 kg śledzi w cenie zł 17,50 za 1 kg, na odcinek Nr 7 po 1 kg mąki psz. kraj. 80 proc. w cenie zł 3 za 1 kg.

Kat. II R.

na odcinek Nr 1 po 0,25 kg konserw mięsnych w cenie zł13 za 1 kg.

Kat. „Dz. 0-3" i Kat. „Dz. 0-3" RCA

na odcinek Nr 1 po 0,25 kg cukru w cenie zł 16,50 za 1 kg, na odcinek Nr 2 po 0.10 kg kakao w cenie zł 60 za 1 kg, na odcinek Nr 3 po 1 puszce soku, wagi 1.304, 1 kg w cenie zł 30 za 1 kg.

Kat. „Dz 4-7" i Kat. „Dz. 4-7" R.C.A.

na odcinek Nr 1 po 0,25 kg cukru w cenie zł 16,50 za 1 kg, na odcinek Nr 2 po 0.10 kg kakao w cenie zł 60 za 1 kg, na odcinek Nr 3 po 0,20 kg kakao w cenie zł 60 za 1 kg, na odcinek Nr 4 po 1 puszce soku wagi 2,970 kg w cenie zł 30 za 1 kg.

Kat. „Dz. 8-12" i Kat. Dz. 8-12" RCA.

na odcinek Nr 1 po 0.25 kg cukru w cenie zł 16,50 za 1 kg, na odcinek Nr 2 po 0.10 kg kakao w cenie zł 60 za 1 kg, na odcinek Nr 3 po 0.20 kg kakao w cenie zł 60 za 1 kg.

Kat. „M" i Kat. „M" R.C.A.

na odcinek Nr 1 po 0,25 kg cukru w cenie zł 16,50 za 1 kg, na odcinek Nr 2 po 0,25 kg słoniny, w cenie zł 7,50 za 1 kg, na odcinek Nr 3 po 0,50 kg masła duńskiego, w cenie zł 54,30 za 1 kg, na odcinek Nr 4 po 1 puszce soku wagi 1.304, 1 kg w cenie zł 30.

Kat. „M" (Ministerstwo Komunikacji) z m-ca lipca rb.

na odcinek Nr 41 po 0,5 kg masła duńskiego, w cenie zł 54,30 za 1 kg.

Kat. „C" i Kat. „C" R.C.A.

na odcinek Nr 5 po 0,25 kg słoniny w cenie zł 7,50 za 1 kg, na odcinek Nr 6 po 0,25 kg konserw m. w cenie zł 13 za 1 kg, na odcinek Nr 7 po 1 kg płatków owsianych w cenie zł 3 za 1 kg, na odcinek Nr 8 po 1 puszce soku, wagi 2,970 kg, w cenie zł 30 za 1 kg.

Termin realizacji wymienionych wyżej odcinków z kart żywnościowych zwykłych i z nadrukiem RCA na m-c lipiec rb. upływa z dniem 31 bm., po którym to dniu żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Towary nie wykupione w tym czasie przechodzą z dniem 31 lipca rb. do wyłącznej dyspozycji Ministerstwa Aprowizacji w Warszawie.

Żadne inne ceny prócz podanych powyżej nie mogą być przez Spółdzielnie pobierane.

UWAGA: Mięso, t.zw. rabanka, wywołana na odcinek Nr 6 kart żywnościowych Kat. I wydawane będzie przez sklepy rzeźnicze, natomiast na tenże odcinek kart Kat. I R. C. A. — bezpośrednio przez Rejonową Centralę Aprow.

Dzieci od lat 4—12 zamiast mleka otrzymają 0,2 kg kakao, a dzieci od 0—12 lat zamiast wyrobów cukierniczych otrzymają 0,1 kg kakao.

Na karty „M" (macierzyńskie): Ministerstwa Komunikacji Rejonowej Centrali Aprowizacyjnej i miejskie, wydawane będzie zamiast 7 litrów mleka świeżego — 0,5 kg masła duńskiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

DZIŚ o godz. 19.30 komedia G. B. SHAW'a

ŻOŁNIERZ i BOHATER

Kasa czynna od godz. 12-ej. Tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" — Piotrkowska 243

DZIŚ tylko jeden raz o godz. 19-ej

ŚMIECH DO ŁEZ ŚMIECH DO ŁEZ

PODWÓJNA BUCHALTERIA

KOMEDIA MUZYCZNA W 3-CH AKTACH

Kasa teatru czynna od godz. 11-ej.

TEATR LETNI „BAGATELA" PIOTRKOWSKA 94

DZIŚ NIEDZIELA 20 lipca 47 r. 2 przedstawienia godz. 16,30 i 19,30

komedia R. NIEWIAROWICZA

„ICH DWÓCH"

Na czele **A. DYMSZA.**

Traugutta 1. TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

CODZIENNIE o godz. 19 min. 30

TYLKO DO WTORKU! TYLKO DO WTORKU!

ŚWIT DZIEŃ i NOC

w wykonaniu artystów Teatru imienia Słowackiego w Krakowie **NINY KARASIŃSKIEJ i JERZEGO KALISZEWSKIEGO**

KINO „WŁÓKNIARZ" Zawadzka 6 KINO „WŁÓKNIARZ" Zawadzka 6

EMOCJONUJĄCA KOMEDIA SPORTOWO - MUZYCZNA

PRODUKCJI RADZIECKIEJ

W ROLACH GŁÓWNYCH:

W. WOŁODIN
I. PIEREWIERZIEW
N. CZEREDNICZEWA
A. STIEPANÓW

WYTWÓRNIA MOSFILM

Eksploatacja: **FILM POLSKI**

JUTRO PREMIERA!

KNOCK-OUT

REŻYSER: ANDRZEJ FROŁOW

MUZYKA: W. SOŁOWIEW - SIEDOJ

(760/M)

KUPIMY PRASĘ EKSCENTRYCZNĄ ciśnienie 50 ton. — Tel. 110-46

(2378)

KOMPLETY TYGODNIKÓW

„SZPILKI" i „KUŹNICA"

z roku 1946

do nabycia w Administracji Wydawnictw „Czytelnika" — **Piotrkowska 96**, prawa oficyna **I piętro, pokój 155** w godz. 8—15.

Zamówienia zamiejscowe będą załatwiane po uprzednim nadesłaniu gotówki na konto P. K. O. **Nr VII.567**, łącznie z kosztami przesyłki w sumie zł. **200.—**

MAGAZYN ZEGARMISTRZOWSKO - JUBILERSKI

B. SKONIECZKO J. ŁOSIAK

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 39 TEL. 161-31

Zawiadamia Sz. Klientelę, że po dłuższej przerwie nastąpiło ponowne otwarcie sklepu

Polecamy: Biżuterię, Zegarki, Srebro

ZMIANA PROGRAMU

W KAWIARNI — DANCING

„MASKOTKA"

w pięknym ogrodzie przy **PIOTRKOWSKIEJ 84 od dnia 19. VII** rozpoczęły się występy zespołu **„TABORU CYGAŃSKIEGO"**

A. Sawina (pieśni, muzyka i tańce).

Codziennie od 18,30, w niedzielę i święta od godz. 17-ej: Koncertuje znakomita orkiestra **B-ci ŁOPATOWSKICH**

WSTĘP BEZPŁATNY.

„PRZEGLĄD RYNKOWY"

przynosi 2 razy w tygodniu ceny maksymalne i wolno rynkowe z całego kraju artykułów żywnościowych i przemysłowych.

Prenumerata kwartalna 240 zł.

Wpłacać na konto PKO Katowice III — 308. Adres Administracji: **KATOWICE, 3 MAJA 23. — Tel. 317-73.**

(K 973)

W dniu 21. lipca b. r. odbędzie się zebranie ogólno informacyjne **Sekcji Perfumeryjno - Kosmetycznej** o godzinie 20-tej, w lokalu Zgromadzenia Kupców m. Łodzi przy **ul. Piotrkowskiej 40** w sali **nr. 7.** (774/M.)

WIADOMOŚCI KUPIECKIE

W związku z uroczystym obchodem Święta Odrodzenia Polski — Zarząd Zgromadzenia Kupców m. Łodzi zwraca się z apelem do ogółu swych członków, aby w dniach 21 i 22 b. m. udekorowali odświętnie wystawy sklepowe dla podkreślenia uroczystego charakteru obchodu. Równocześnie członkowie Sekcji Gastronomicznej proszeni są o wystawienie w dniu 22 b. m. stolików i krzeseł na ulice dla ułatwienia ludności wzięcia udziału w zabawach ludowych.

ZGROMADZENIE KUPCÓW M. ŁODZI.

(775/M)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Rejonowa Administracja Koszar w Łodzi, ul. Narutowicza Nr 17, ogłasza przetarg na: 1) roboty remontowo-budowlane w budynku koszarowym w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr 84/86 oraz 2) na roboty remontowo-budowlane przy ul. Żeligowskiego Nr 39.

Ślepe kosztorysy, warunki przetargowe otrzymać można za zwrotem kosztów w Rejonowej Administracji Koszar w Łodzi, ul. Narutowicza Nr 17, pokój Nr 9. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach bez znaku firmy, oddzielnie na każdą robotę, z podaniem rodzaju robót i obiektu do dnia 25.7.1947 roku, godzina 11-ta w R. A. K. Łódź, ul. Narutowicza Nr 17

Otwarcie ofert nastąpi 25.7.1947 r. o godzinie 12-ej w R. A. K. Łódź, ul. Narutowicza Nr 17.

Do ofert musi być załączony kwit o opłaceniu pożyczki na odbudowę Państwa, względnie zaświadczenie o zwolnieniu z opłaty

Wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej w gotówce lub papierach wartościowych należy składać do kasy R. A. K. Łódź, ul. Narutowicza Nr 17, pokój Nr 4, kwit zaś dołączyć do składanej oferty.

Rejonowa Administracja Koszar zastrzega sobie prawo wyłączenia niektórych robót, prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, bez zobowiązania poreszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu.

(P. 1036) **Rejonowa Administracja Koszar — Łódź**

PRZETARG

Centralna Składnica Mundurowo-Taborowa, Łódź, ul. Jaracza Nr 47, ogłasza przetarg nieograniczony na remont 10 piekarni polowych syst. K. P. N.

Oferty w zamkniętych i zalakowanych kopertach, bez napisów składać w sekretariacie Składnicy do dnia 30 b. m. godz. 12-ej. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi dnia 31 bm. godz. 14-ta.

Szczegółowe wyjaśnienia otrzymać można w biurze Składnicy codziennie w godz. 9—13 pp.

Kierownik C. S. M. T. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. (4991p)

ZARZĄD GMINY KRUSZÓW

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót malarskich klejowych we wszystkich budynkach szkolnych na terenie gminy Kruszów.

Oferty należy składać do **Zarządu Gminnego w Kruszowie,** pow. łódzkiego, **poczta Tuszyn do dnia 28 lipca 1947.** w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert o **godz. 15-ej.**

Do oferty należy dołączyć:

Odpis urzędowy dowodu rejestracyjnego na prawo wykonania zawodu.

Zarząd Gminy Kruszów zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

(5041 p)

WIDOKÓWKI
MIASTA ŁODZI

duży wybór poleca

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA NAUCZYCIELSKA

ul. Piotrkowska 149, tel. 169.50
Zarząd tel. 175-78
HURT — DETAL
SKLEPY: **Zgierska 107**
Hala Targowa
Rzgowska 73
KSIĘGARNIA— **Piotrkowska 149**
(198 W)

NACZELNA DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWEGO „FILM POLSKI"

podaje do wiadomości,

że w dniu 22. VII. 47 tylko kina objazdowe w porozumieniu z miejscowymi Komitetami Obchodu święta trzeciej rocznicy P. K. W. N. będą wyświetlały **FILMY BEZPŁATNIE** w miejscowościach z tymi komitetami ustalonych.

Natomiast we wszystkich **KINACH STAŁYCH** będą wyświetlone filmy **za opłatami, jak w każdy zwykły dzień.**

(776/M)

1. Przed. Państw. „FILM POLSKI" **Okręgowy Zarząd Kin w Łodzi, zaangażuje do Referatu Budowlanego MASZYNISTKĘ** obeznaną z pracami wchodzącymi w zakres budownictwa.

2. Do działu Personalnego — **WYKWALIFIKOWANĄ MASZYNISTKĘ** oferty należy składać w **Okręgowym Zarządzie Kin w Łodzi, ul. Sienkiewicza 33** — Dział Personalny. (773/M.)

PIASEK, ŻWIR, GRUZ i t. p.
dostarcza — usuwa
Zakład Przewozowy
Złota 4, tel. 172-55
(5055 p)

ZJEDNOCZONE SPÓŁDZIELNIE KRAWIECKIE
(„Dom Modelowy" i „Trud")
p. f.:

DOM MODELOWY

POLECAJĄ TANIĄ SPRZEDAŻ POSEZONOWĄ W NOWOOTWARTYM SKLEPIE

w Łodzi, ul. Piotrkowska 45

UBRANIA MĘSKIE
30% — 80% wełny od zł. 7.500.— do zł. 16.000.—
PALTA DAMSKIE
30% — 80% wełny od zł. 5.534.— do zł. 10.370.—
PŁASZCZE PŁÓCIENNE
(Prochowce) męskie . . . . . zł. 3.180.—
PŁASZCZE PŁÓCIENNE
(Prochowce) damskie z kapturami zł. 3.731.—
WYBÓR SPODNI — CZAPEK I KRAWATÓW.

Członkowie Związków Zawodowych za okazaniem legitymacji otrzymują **10% rabatu.**

(59/N)

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU JEDWABNICZO - GALANTERYJNEGO ŁÓDŹ — PÓŁNOC
przy ul. Południowej 67

ZATRUDNIĄ:

TKACZY

WARUNKI DO OMÓWIENIA.

(778/M)

Przedsiębiorstwo Rozbiórkowe
R. KRAJEWSKI

Łódź, ul. Żydowska 13
Tel. 212 - 45

POLECA: SPRZEDAŻ CEGŁY Z ROZBIÓRKI DOMÓW, TREGRÓW ORAZ BELEK Z DOSTAWĄ LUB LOCO PLAC.

(5054 p)

LEKARZE

Dr VOGEL specjalista chorób kobiecych, akuszeria. Narutowicza 1, tel. 260-92. (78 P)

Dr ANATOL MIKUŁKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3—6 po poł. Bandurskiego 8 m. 2. (Róg Kościuszki 96). (r)

Dr DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych, seksualnych — 3—5. Kopernika 6/3 tel. 186-90. (87 P)

Dr HORECKI, choroby żołądka, kiszek, wątroby. Narutowicza 35, przyjmuje 4—6, tel. 206-99 (P 959

Dr JERZY KOWALCZYK, choroby skórne i weneryczne, Żeromskiego Nr 41, od 7—9, — 3—6, tel. 150 53. (4340 p)

Dr ŻURAKOWSKI specjalista weneryczne, skórne, płciowe. Piotrkowska 33, 12—6. (92/R)

Dr RATAJ ŻURAKOWSKA weneryczne, skórne kobiet kosmetyka. Piotrkowska 33, 12—6. (93/R)

Dr med. BILIŃSKI — choroby serca — wznowił przyjęcia. Legionów 3, 11—14. (pd.)

Dr Med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórno-wenerycznych, Kilińskiego 132 godz. 12—2, 4—6. (77/p)

RENTGENOLOGICZNY Gabinet — po powrocie z urlopu Dr. Karpowskiego, Narutowicza 56, tel. 256 94 znów czynny. Rentgenodiagnostyka, krótkofalówka. (4955 p)

Dr PROCHACKI specjalista skórne weneryczne. Przyjmuje Legionów 17, 3—6. (2375)

Dr HALINA GRUSZECKA, choroby kobiece, powróciła. Przyjmuje godz. 3—5 Andrzeja 38. (5047 p)

FELCZERZY

STARSZY FELCZER Stefan Galuba długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego — ul. Główna 62, m. 76. 6—8. (3935)

LEKARZE DENTYŚCI

LECZ. ZĘBÓW. Pracownia zębów sztucznych. Piotrkowska Nr. 8. Telefon 264-21. (3938-p)

KUPNO i SPRZEDAŻ

LODÓWKI do kręcenia lodów 1, 2, 6 ltr. Linkowski, Piotrkowska 120 i 52. (105/P)

KUPUJĘ, sprzedaję, zamieniam różne meble, nowe i używane. Kilińskiego 145, tel. 15a 31. (4659 p)

SAMOCHÓD osobowy „Adler Junior" na chodzie, sprzedam. Wiadomość Łódź, Nowomiejska 10, tel. 205-08. (2374)

MEBLE, sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany — Piotrkowska Nr. 275 (sklep Galar i Bernacki). (45 N)

ŁÓJ topiony, lanolinę, wazelinę, mentol, cerezynę, olejki perfumeryjne, surowce kosmetyczne, kartony UNRRA, w każdej ilości zakupi „ENOLA" Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. (P. 958)

DOM, willę, plac, hale fabryczne, obiekt handlowy, gospodarstwo rolne, ogrodnictwo KUPIMY — SPRZEDAMY, Łódź, Plac Wolności 6/. Pośrednictwo. Godziny 11—1, 4—6. (4877 p)

POPULARNY Skład Mebli S. Gabała — Pawełczyk, Łódź, ul. Dr Próchnika 1 (Zawadzka) tel. 175-75. Poleca najtaniej meble biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła, fotele i łóżka. Wykonanie solidne i punktualne. (44 N)

SPRZEDAM kompletne urządzenie fabryki lemoniady. Oferty pisemne: Pruszków, Mickiewicza 4—7 Wojciechowski. (899 K)

KUPIĘ dwie opony 16 × 600 i 16 × 700 tylko w dobrym stanie. Zgłoszenia Fabryka Cukrów i Czekolady, Sobczak, Sieradzka 1 tel. 104 92, pilne. (55/N)

DO sprzedania 7 warsztatów wstążkowych, 1, 2 i 3-czółenkowych z pomocniczymi urządzeniami. Oferty do Dziennika Łódzkiego sub. „Wstążki". (5029 p)

POKOST malarski (lniany), podłogowy, poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON" Łódź, Południowa 78/80, tel. 138-19. (P. 983)

GOSPODARSTWO rolne obszaru ca 45 ha, ziemia drenowana przy szosie koło Zduńskiej Woli, bez inwentarzy do sprzedania. Wiadomość: Łódź, Daszyńskiego 20 m. 4. „Węgloblok" w „Dzienniku Łódzkim". (5008 p)

DO sprzedania samochody osobowe Mercedes 6 cyl., Ford 6 cyl., Ford 8 cyl., Dodge. Wszystkie w dobrym stanie. Wiadomość „Auto Sprzęt", Warszawa, Al. Sikorskiego 4. (K. 949)

FELGI do Wanderera 18-ki pięciodziurkowe kupię — tel. 188 96 godz. 9—14. (772/M)

TKALNIE mechaniczną z przygotowalnią lub krosna kupię. tel. 165-32. (771/M)

Zł. 1.835.— para spodni w różnych deseniach z pierwszorzędnym wykonaniem i dodatkami poleca D/H „Kotwica". Piramowicza 12. (5/M)

SUKA „Dog" do sprzedania tel. 139 02. (P. 1053)

ESENCJA do lutowania na cynę. Płyn przeciw rdzy. Wyroby żelazne, narzędzia. Artykuły Techn. — Naczynia kuchenne. Tokarenka mała, łożyska kulkowe poleca: Kazimierz Miadej, Łódź, Piotrkowska 181, tel. 272-08. (56/N)

Przesada

(Rys. z „Daily Mirror")

To na ogół
Nic nie szkodzi,
Gdy ktoś pragnie
Się odmłodzić.

Ale wielką
Bywa wadą,
Kiedy robi
To z przesadą.

SZCZENIAKI wyżły ostro włose sprzedam Topolowa 40, tramw. 4. (5038 p)

MASZYNA skarpetowa (Grossera) 2 cylindry i formy elektryczne na 120 Volt. Wygodna 18—3. godz. 18—20. (5002 p)

MOTOCYKL D. K. W. 300 cm i zegar meblowy sprzedam Jaracza 13. Sklep z przyborami szewskiemi. Oglądać środa, czwartek 9—18. (5003 p)

2 KOTŁY warniki o podwójnych ścianach poj. 400 ltr. sprzedam. Tel. 189-52. (2387)

KUPIĘ nieruchomość. Oferty pod „Kupię". (5048 p)

DOM dwupiętrowy z placem centrum Kutna sprzedam. Telefon 150-42 rano 7—11. (5064 p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

PRZYJMĘ natychmiast 2 wykwalifikowane zawijaczki do karmelków. Zgłoszenia Fabryka Cukrów i Czekolady S. Sobczak, Sieradzka 1. (60/N)

FARMACEUTKA poszukiwana, stała pracę w aptece Łódzkiej. Oferty pod „Farmaceuta". (4948 p)

Redaktor naczelny: ANATOL MIKUŁKO

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207 18; zastępca redaktora we wtorki i piątki od 13—14, tel. 125-64; sekretarz redakcji codziennie od 10—12, tel. 209 02; kierownik działu miejskiego od 10—12, tel. 208-95.
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, tel. 123 33 i 123-34. czynny od godz. 8—15. Punkty przyjmowania ogłoszeń: Pl. Niepodległości (hala), sklepy „Czytelnika", Piotrkowska 62 i Piotrkowska 96
CENY OGŁOSZEŃ: za milimetr szpalty za tekstem do 100 mm — zł. 35.— za 1 mm szpalty, od 101 do 200 mm — zł. 45.— za 1 mm szpalty, powyżej 200 mm zł. 60.— za 1 mm szpalty. W tekście do 100 mm zł. 50.— za 1 mm szpalty, od 101 do 200 mm — zł. 60.— za 1 mm szpalty, powyżej 200 mm — zł. 70.— za 1 mm szpalty. **NEKROLOGI:** do 50 mm zł. 30.— za 1 mm szpalty, od 51 do 100 mm — zł. 45.— za 1 mm szpalty, od 101 do 150 mm — zł. 60.— za mm szpalty, powyżej 150 mm zł. 85.— za 1 mm. szpalty.
OGŁOSZENIA DROBNE: osobiste i poszukiwania rodzin 20 zł.— za wyraz, handlowe — 25.— zł za wyraz, zguby — 20.— zł. za wyraz, poszukiwania pracy — 10.— zł —za wyraz, (najmniej 10 wyrazów) W tekście, w numerach świątecznych i niedzielnych 30 proc. drożej Rachunek czekowy P K O Oddział w Łodzi Nr VII—567

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK"

Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik" Nr 4 — Łódź, Żwirki 2

PAŃSTWOWE Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr. 1 w Łodzi zatrudnią: 1 inżyniera agronoma; 2 księgowych na listy wypłat. Podania wraz z życiorysem należy składać w Wydziale Personalnym, Łódź, ul. Targowa 65. (759/M.)

INŻYNIERÓW i techników elektryków, mechaników, energetyków, hydraulików, budowniczych i t.p. do projektowania przemysłowego poszukuje Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych, Sienkiewicza 47. (748/M.)

POSZUKUJEMY od zaraz 2 praktykantów handlowych z średnim wykształceniem handlowym. Pożądana znajomość branży żelaznej. Firma Stanisław Makowski i S-ka Piotrkowska Nr. 109. (5063 p)

POSZUKUJE się lekarza dentystki z długoletnią praktyką. Zgłoszenia do Dziennika Łódzkiego pod „Dentystka". (5061 p)

POTRZEBNY chłopiec do praktyki rusznikarskiej ul. Piotrkowska 35. (5031 p)

DYREKCJA Państwowej Szkoły Techniczno - Przemysłowej w Łodzi poszukuje inżyniera elektryka na stanowisko kierownicze oraz nauczyciela wychowania fizycznego. Zgłaszać się w godz. od 9-tej do 12-tej w Sekretariacie Szkoły, Żeromskiego 115. (2377)

POSZUKIWANIE PRACY

KSIĘGOWA bilansistka, rutynowana, ze znajomością księgowości handlowej i przemysłowej poszukuje zajęcia. — Zgłoszenie pod „5040". (5040 p)

BUCHALTER — bilansista przyjmie pracę na godziny — w godzinach przedpołudniowych. Zgłoszenia do Dziennika Łódzkiego pod „SCh". (2376)

NAUKA i WYCHOWANIE

KURSY MASZYNOPISANIA, stenografii biurowej, księgowości Centralnego Związku Stenografów i Maszynistek Rzeczypospolitej Polskiej czynne. Zapisy: Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. (4992 p)

ANGIELSKIEGO biegła konwersacja, tłumaczenia, korespondencja. 1 Maja 1 m. 5. (5007 p)

LOKALE

MAM lokal sklepowy obok Wodnego Rynku nadający się na hurtownię lub wytwórnię. Poszukuje spólnika, wiadomość ul. Sienkiewicza 39 m. 5, godzina 8—9 rano. (765/M)

POSZUKUJE się jednego lub dwóch pokoi z używalnością kuchni. Zgłoszenia tel. 223-65 od 10 tej do 19 tej. (2358)

ZAMIENIĘ 5-cio pokojowe na Piotrkowskiej na 3 pok. w centrum „Pod Zamiana". (4961 p)

POSIADAM na Piotrkowskiej przy Moniuszki duży sklep, przemysłowy obszerny pokój. Konkretne propozycje proszę składać „Sklep". (4999 p)

LOKAL sklepowy odstąpię za zwrotem kosztów. Żeromskiego 66 owocarnia. (5059 p)

LEKARZ, kobieta poszukuje niekrępującego pokoju. Może być bez mebli. Zwróci koszt remontu. Pośrednictwo pożądane. Oferty: Dziennik Łódzki pod „Lekarz" lub telefonicznie 185-23. (5051 p)

LOKAL przemysłowy, nadający się na każdą produkcję 250 m² posiadam, oczekuję propozycji. Oferty do Dz. Łódz. sub „Przemysł". (5052 p)

DWIE studentki, spokojne, poszukują pokoju. Zgłoszenia, rano 8—12 tel. 207-07. (2392)

LETNISKO Grotniki, parcelę 5000 m² sprzedam. Oferty „PAR" Poznań, Ratajczaka 7 pod 7,502. (K. 975)

ZAMIENIĘ mieszkanie 4 pokoje, parter, front na mniejsze. Oferty pod „Śródmieście". (5049/p)

MAM mieszkanie, gabinet. Poszukuję lekarza lub technika dentysty do współpracy. Oferty do Dziennika Łódzkiego pod „10—12" (5045/p)

LOKAL na warsztat lub interes handlowy odstąpię. Oferty „dla zdecydowanych". (5030 p)

POSZUKUJĘ dwóch pokoi i kuchnię z wygodami w Łodzi lub przedmieściach. Koszty remontu zwracam. Pośrednicy pożądani. Oferty pod „Kulturalny". (769/M)

KRAWCOWA poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty Adm. Dziennika Łódzkiego „Krawcowa" (2382)

POKOJU sublokatorskiego z częściową używalnością kuchni poszukuje bezdzietne małżeństwo. Wiadomość do Administracji pod „Sublokator". (2381)

RÓŻNE

LEGITYMACYJNE zdjęcia amatorskie wykonuje **SZYBKO** „Foto maton" Narutowicza 8. (89/P.)

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcelanowe) wykonywa **„El-Cha-Film"**, Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincje informujemy listownie. (K 892)

„POLIGLOR" Towarzystwo Importowo - Eksportowe Warszawa, Marszałkowska 90, poszukuje obywateli polskich, posiadających avoire'y zagraniczne. (K. 976)

D—017361